

Głos Wielkopolski

Rok III Nr 86 P Wydanie A B

Poznań, piątek 28 marca 1947 r.

Cena 3 zł

Polska weźmie udział w konferencji pokojowej na której omawiany będzie traktat z Niemcami

Moskwa (PAP). We wtorek, dnia 25 bm. o godz. 4-tej po południu po dwudniowej przerwie rozpoczęła swą pracę Rada Ministrów Spraw Zagranicznych.

Przewodniczył minister Mołotow. Posiedzenie trwało tylko do godziny 6.30 ze względu na galowe przedstawienie, które odbyło się w Teatrze Wielkim dla członków wszystkich delegacji.

Na posiedzeniu omawiana była procedura niemieckiego traktatu pokojowego.

Zastępcy przedłożyli Radzie Ministrów dokument składający się z dwóch części. W pierwszej części omawiana jest procedura sporządzania tekstu traktatu, zwołania

Procedura przygotowania niemieckiego traktatu pokojowego na Radzie Ministrów

konferencji pokojowej, podpisania i ratyfikowania traktatu, w drugiej zaś sprawa konsultacji w sprawach traktatu z państwami zainteresowanymi. Na posiedzeniu wywiązała się dyskusja w sprawie udziału Albanii w naradzie konsultacyjno-informacyjnej. W tej sprawie głos zabrał minister Marshall, który oświadczył, że Albania formalnie nie wypowiedziała wojny Niemcom oraz że wojska albańskie brały udział w walkach przeciwko Grecji.

Odpowiadając Marshallowi minister Molotow stwierdził, iż za udziałem Albanii w naradzie konsultacyjno-informacyjnej wypowiada się nie tylko Związek Radziecki, ale i Francja.

Następnie głos zabrał Bevin, który wypowiedział się przeciwko propozycji delegacji radzieckiej i francuskiej w sprawie zaproszenia Albanii. Bevin uzasadniał to m. in. tym, że Wielka Brytania nie utrzymuje stosunków

dyplomatycznych z Albanii, jego zdaniem — winę za to ponosi Albania.

Minister Bidault również przypomniał, że Albania reprezentowana jest w Międzynarodowej Agencji Reparatcyjnej i podtrzymał tezę francuską w sprawie dopuszczenia Albanii do udziału w naradzie konsultacyjno-informacyjnej.

Marshall, zabierając głos, ponownie oświadczył, że argumenty, wysunięte przez jego przedmówców nie mogą służyć za podstawę do zaproszenia Albanii.

Następnie przemawiał raz jeszcze Molotow, który polemizując z argumentem Marshalla przypomniał, że Dania również nie wypowiedziała wojny Niemcom, mimo to jednak w drodze wyjątku, została uznana za państwo, które zostaje dopuszczone do narady konsultacyjnej. Dłaczegożby więc nie zastosować tej samej zasady w stosunku do Albanii.

Ministrowie postanowili przekazać swym zastępcom do rozpatrzenia kwestii ostatecznego ustalenia składu narady konsultacyjno-informacyjnej.

Następnie Rada Ministrów omawiała sprawę procedury zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Pierwszy zabrał głos w tej sprawie Marshall, który zaproponował, by cztery mocarstwa sojusznicze, a także Chiny, zaprosiły

wszystkie zainteresowane państwa na konferencję pokojową, na której omawiany będzie traktat pokojowy z Niemcami.

Zdaniem Marshalla wszystkie państwa, które uczestniczyły w tej konferencji, miałyby równe prawa (niezależnie od stopnia, w jakim brały udział w walce z Niemcami).

Uchwały tej konferencji przyjęte większością 2/3 głosów mają według projektu Marshalla stanowić zalecenia dla Rady Ministrów do celu ostatecznego tekstu traktatu.

Rząd uczyni wszystko, aby przysłać z pomocą powodzianom

Warszawa (PAP). Dnia 24 marca br. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Bolesław Bierut, w towarzystwie premiera Cyrankiewicza oraz ministra Rusinkę, gen. Spychalskiego, gen. Bor-

dzilowskiego i gen. Polynina odbył wzdłuż Wisły inspekcję terenów najbardziej dotkniętych powodzią.

Prezydent Bolesław Bierut o klęsce powodzi

Warszawa (PAP). Po powrocie z inspekcji obszarów dotkniętych powodzią Ob. Prezydent udzielił przedstawicielowi PAP wywiadu o rozmiarze katastrof i o środkach walki z jej skutkami.

Przelecieliśmy od Warszawy wzdłuż biegu Wisły do Wicława — mówi Ob. Prezydent — i z powrotem nisko krążąc nad zalanymi wodą terenami. Katastrofą objęty jest obszar wzdłuż 40 km odcinka między ujściem Bugu i Wkry, a ujściem Bzury. Cały teren między miasteczkami Nowy Dwór, Zakroczym, Czerwińsk Wyszogród, a puszcza Kampinowską, na południowy zachód od koryta Wisły zalany jest wodą. Grozę sytuację powiększa fakt, iż wraz z wielkimi masami wody wdarły się na te tereny olbrzymie zwaliny kry lodowej, które niszczą na swej drodze drzewa, budynki gospodarcze i mieszkalne.

Zalew nastąpił noca, tak że wielu mieszkańców zdołało uciec przed powodzią, jedynie ratując własne życie i porzucając wszelki dobytek. Nie wiele pozostało na tym terenie domów, do których woda nie doszła. W większości wypadków nad wodą sterczą tylko dachy, na których ludzie szukają ratunku. Niestety, często nie można do nich dotrzeć nawet łodziami. Gdy samolot nasz zniżył lot, machano do nas z dachów chusteczkami, błagając o pomoc. Wśród czekających ratunku na dachach jest wiele dzieci. Jeszcze groźniejsze wrażenie robią grupy ludzi, szukające ratunku na krach lodowych. Tam, gdzie można dotrzeć, akcja ratunkowa oczywiście dociera.

— Jak przedstawia się akcja ratunkowa?

— Postanowiliśmy dla wzmocnienia akcji ratunkowej zmobilizować wszystkie statki i łodzie, znajdujące się w rozporządzeniu wojska i ściągnąć je z górnego brzegu Wisły. Mobilizacja tych środków pływających nastąpi w rejonie Nowego Dworu, skąd pojedyncze łodzie będą się starały przedostać na tereny objęte powodzią i nieść pomoc. Strona techniczna tej akcji spoczywa w rękach Ministerstwa Obrony Narodowej, kieruje nią osobiście gen. Bordziłowski.

— Czy istnieje groźba rozszerzenia się powodzi?

— Fala ciepła spowoduje niewątpliwie dalszy przybór wody. Zasadniczym powodem obecnego wylewu jest wielki zator w okolicy Zakroczymia, ciągnący się na przestrzeni około 10 km. Postanowiliśmy rozbić ten zator z samolotów bombami półtonowymi, ponieważ dotychczas stosowane bomby 100-kilogramowe okazały się niewystarczające. Formacjami lotniczymi, które likwidują zator, kierują generałowie Polynin i Romejko.

— Jak będzie zorganizowana akcja pomocy dla dotkniętych powodzią?

— Z pomocą powodzianom trzeba przysłać jak najśpieszniej. Pomoc materialna musi objąć rozdanie żywności, odzieży i obuwia, ponieważ powodzianie, ratując życie, nie mieli czasu na ratowanie dobytku. Dla niesienia pomocy powodzianom zostanie powołany centralny Komitet Obywatelskiej Pomocy Ofiarom Powodzi, na czele którego winni stanąć przedstawiciele wszystkich warstw społecznych i państwa. Do pomocy w formie zbiórki żywnościowej, odzieżowej i pieniężnej wezwane zostanie całe społeczeństwo. Będzie to najważniejsza akcja społeczna ze wszystkich, jakie są prowadzone w obecnej chwili. W zlikwidowaniu skutków katastrofy żywiołowej powinno uczestniczyć całe społeczeństwo. Pomoc ta musi być rozwinięta jak najszybciej i w jak najszybszym zakresie. Nagle ocieplenie

może spowodować mniejsze lub większe katastrofy w wielu miejscach naszego kraju. Musimy być przygotowani, aby przysłać z natychmiastową pomocą tym, którzy cierpią. Rząd uczyni wszystko, aby pomoc została okazana jak najszybciej.

Sytuacja powodziowa w kraju Lotnictwo walczy z zatorami

Zator pod Zakroczymiem zaatakowany został z powietrza przez ciężkie lotnictwo Wojska Polskiego. W nalotach ogółem wzięło udział 46 bombowców, przy czym zrzucono 200 bomb o łącznej wadze 21,5 ton. Celność bombardowania bardzo dobra — bomby padały w odległości 50—15 m od czoła zatoru, przy czym udało się wyszczerbić zator, a po drugim bombardowaniu zauważono pola poruszonej kry, co pozwala przypuszczać, że zator częściowo został rozbity. Całość jednak zatoru nie ruszyła jeszcze i dalej tarasuje nurt Wisły. Na Odrze, poniżej Kostrzyna, w odległości około 11 km utworzył się zator, który również bombardowano z powietrza. Na skutek złej pogody wyniki bombardowania są negatywne. Dalej w dół Odry aż do Szczecina lód stoi.

WALKA O MOSTY

Walka o mosty na Bugu i Narwi trwa w dalszym ciągu. W Wyszowie most obroniony z nieznanymi uszkodzeniami. W Malkinie most został również obroniony, natomiast w dole Bugu tworzy się nagromadzenie lodów, ponieważ lód w mieście Głina jeszcze nie ruszył.

Przy obrońce mostu w Chełmie saperzy siedzieli na izbach, broniąc zaciekłe mostu, jeden saper zginął, drugi został ranny — most zdołano uratować.

Most w Opalinie na Wiśle został uratowany, przy czym jeden z saperów, ratując most, na skutek wysiłku zginął, drugi został ranny — most zdołano uratować.

Na pozostałych mostach akcja trwa, saperzy czuwają. W Toruniu most stały uruchomiony. Ze Szczecina donoszą, że lód kruszeje, a akcja jest na jak najlepszej drodze.

RZKA ODRA

Na środkowym odcinku Odry wobec spłynięcia dwu groźnych zatorów z rejonu Kostrzyna w dół rzeki sytuacja całkowicie opanowana. Wody opadają, kulminacyjna fala powodziowa minęła Kostrzyn.

RZKA NISA ŁUŻYCKA I BOBRWA

Sytuacja powodziowa na Nisie Łużyckiej i Bobrowie opanowana, wody opadają — rzeki wolne od lodu.

RZKA WARTA

Na górnej Warcie wody opadają. Na środkowym odcinku płyną jeszcze miejscami kry lodowe, spływające do koryta Warty z terenów zalanych lub małych dopływów.

Poniżej Gorzowa przed mostem w Świerkocinie utrzymuje się jeszcze pokrywa lodowa i tworzą się lokalne zatory. W dniu dzisiejszym spodziewane jest ruszenie tych lodów w dół rzeki. Silnie będzie zagrożony most w Świerkocinie. Spływu

zatorów lodowych w rejonie Kostrzyna w dół Odry korzystnie wpłynie na warunki przepływu wody i lodów na Warcie przy jej ujściu. W ten sposób warunki obrony mostów kolejowych i drogowych na Warcie w Kostrzynie uległy poprawie.

Spodziewane jest również odrzucenie około 30 proc. kry lodowej na tereny rozlewiskowe, gdyż poziom wody na Warcie w dalszym ciągu znacznie podniósł się. Uzyska się w ten sposób zmniejszony napływ kry lodowej w nurcie rzeki przed mostami w Kostrzynie.

Droga Dębińska zalana

(H) W poniedziałek o godz. 1-szej w nocy woda przełamała się w trzech miejscach przez wał rozkopany przez Niemców, powyżej łaźnierek rzecznych. Prace reperacyjne tych uszkodzeń podjęte kilka dni temu, zdołały jedynie utrzymać wodę na poziomie 7 mtr. W dniu 25 bm, jednak fale przełamały się przez uszkodzony wał, wypełniając przestrzeń między Drogią Dębińską a wałem. We wtorek rano o godz. 8-mej poziom wody dochodził do wysokości nawierzchni Drogi Dębińskiej, a o godz. 17-tej woda przełamała się przez jezdnię w dwóch miejscach. Poprzednio zabezpieczony mostek na Drobie Dębińskiej zarwał się. Wzbierające fale przerwały połączenie telefoniczne i uszkodziły kabel wysokiego napięcia prowadzący do stacji pomp. Tereny przy stacji pomp są zalane. Jedynie połączenie kołowe ze stacją jest możliwe tylko od toru kolejowego prowadzącego do Staroleki.

Sama stacja jest nieczynna wskutek pęknięcia rury. W międzyczasie zdołano naprawić przerwane połączenie telefoniczne. Obszary od Drogi Dębińskiej do Alei Łużyckiej i od Drogi Dębińskiej do Saperów, jak również leśniczówka w Dębnie stoją pod wodą. W nocy z wtorku na środę, woda wypełniła łąki dębińskie, zalewając ogródki oraz kilka domów położonych na tym terenie. Dzięki sprawniej organizacji kłopotów, ewakuacja ludności z terenów powodziowych odbyła się w porę. Dotychczas nie zanotowano ofiar w ludziach oraz nie ustalono na razie strat materialnych.

W domach mieszkalnych przy ul. Głębokiej zostały zalane suterenu mieszkanie prywatne. Sytuacja na Dolnej Wildzie nie uległa poważniejszym zmianom jedynie numery 20—32 i od 36—40 są zalane do wysokości parteru. Dla zorientowania się o stanie wody i jej przyborze podajemy dane liczbowe: 25. bm., tj. we wtorek o godz. 20-tej stan wody wynosił 7,21 m ponad stan normalny, a w tym samym dniu o godz. 24-tej 7,19 m, w środę 26. bm. o godz. 5-tej rano 7,24 m, o godz. 12-tej 7,29 m, o godz. 16-tej 7,30 m. Od godziny 13-tej do 16-tej stan wody utrzymuje się na wysokości 7,30 m. Według ostatnich meldunków stan wody utrzyma się na obecnym poziomie.

Gorzów podzielony na dwie części

Dwa przesła mostu zniszczone

W dniu wczorajszym o godz. 17,30 runęły dwa przesła mostu w Gorzowie. Pomimo gorliwej obrony zator długości 2 km., który było niemożliwością rozsadzić, przerwał most na dwie części, znosząc dwa przesła. Wskutek zarywania się mostu, miasto Gorzów zostało rozdzielone na dwie części i pozbawione komunikacji między nimi. Pasażerowie przybywający na dworzec Gorzów—Zamoście, nie mogą przedostać się do śródmieścia. Jedynie połączenie z Gorzowem istnieje przez Krzyż.

Ponad dwa tysiące zabitych w Pendżabie

Paryż (PAP). Agencja France Presse donosi z Bombaju, że w wyniku starć jakie miały miejsce w ostatnich dniach na pograniczu Pendżabu, zginęło 2060 osób, rannych zaś zostało 1100.

London (PAP). W niedzielę opublikowano oficjalny komunikat z Pendżabu stwierdzający, że do położenia kresu lokalnym walkom użyto ponad 18 tysięcy żołnierzy hinduskich, 2 tysiące brytyjskich i 2 oddziały lotnicze. Kilka towarzysów transportowych przeprowadza ewakuację ludności z objętych rozruchami terenów do obozów uchodźców. Z samolotów zrzucono biuletyny zaprzeczające alarmistycznym wiadomościom o sytuacji w tym kraju.

Zapowiedź strajku telefonów w USA

Nowy Jork (PAP). Narodowa Federacja Pracowników Telefonicznych USA uchwaliła 15 głosami przeciwko jednemu rozpoczęcie strajku w całych Stanach Zjednoczonych w dniu 7 kwietnia wobec odrzucenia przez kompanię telefoniczną żądania podwyżki płac o 12 dolarów tygodniowo.

Odnalezienie dwóch składów broni w Alzacji

Paryż (PAP). Francuskie ministerstwo spraw wewnętrznych podało do wiadomości, że w miejscowości Selestat w Alzacji, znaleziono dwa tajne składki broni. Jeden ze składów znajdował się w domu Leona Koeniga, którego ojciec został skazany na karę więzienną za współpracę z Niemcami. Duża ilość broni była zakopana w lesie pod miastem.

Bevin na Kremlu

Moskwa (API). Generalissimus Stalin przyjął wczoraj brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Bevina. Przy rozmowie obecny był również minister Molotow. Korespondent BBC — Thomas Barman donosi, że rozmowy odnoszą się do przedłużenia sojuszu brytyjsko-rosyjskiego.

Zdaniem korespondenta, minister Bevin pragnie uzyskać wyjaśnienia, co miał na myśli Stalin, mówiąc o potrzebie przystosowania dawnego sojuszu. Korespondent donosi również z Moskwy, że amerykański sekretarz stanu Marshall przygotował nowe propozycje, zmierzające do zmniejszenia w najbliższym okresie ilości wojsk okupacyjnych w Niemczech. Marshall ma poza tym wysunąć żądanie, aby w konstytucji niemieckiej zagwarantowane były podstawowe swobody obywatelskie i ludzkie. Radio paryskie donosiło, że delegacja francuska w Moskwie wysuwa projekt zwołania następnej konferencji czterech ministrów w Paryżu w lecie br.

Wykrycie tajnego składu broni w pobliżu Wersalu

Paryż (TASS). Jak podaje agencja France Presse, w lesie Senar w pobliżu Wersalu wykryto tajny skład broni automatycznej. Znalaziono automatyczne karabiny, działa przeciwlotnicze najnowszej konstrukcji, karabiny francuskiej i amerykańskiej produkcji. Śledztwo trwa.

Dwa tygodnie konferencji moskiewskiej

W prasie międzynarodowej powtarzają się raz po raz domysły i przypuszczenia co do ostatecznych postanowień, które zostaną powzięte w stosunku do Niemiec na konferencji moskiewskiej. Komentarze „przedwstępne” nie były optymistyczne. Pomijamy tu wypowiedzi „zawodowych pesymistów”, którzy głosili nieuchronne fiasko całej konferencji. Pomijamy również tych mistrzów szantażu, którzy żądali od dyplomatów swoich państw „nieustępliwości” i każdą próbę kompromisu uważali za oznakę słabości. Faktem jednak pozostaje, że nawet ludzie, szczerze pragnący pokoju i zgodnego uregulowania problemu niemieckiego, zdawali sobie sprawę z trudności. Nie ukrywali ich zresztą sami uczestnicy konferencji. Rozbieżności zdań istniały, ale — jak jeden z ministrów oświadczył, udając się do Moskwy „jedziemy tam, aby je usunąć”.

Już pierwszy tydzień prac konferencji moskiewskiej ujawnił, że rozbieżności mogą być przezwyciężone. Pierwsze rozmowy, dotyczące stanu demilitaryzacji i denazyfikacji Niemiec, przyniosły zbliżenie stanowisk mocarstw w tych sprawach. Nie zmieniła tego mowa prez. Trumana, w której opinia publiczna dopatrywała się chęci wywarcia określonego wpływu na obecną sytuację międzynarodową. Okazała się ona właściwie wewnętrznio-amerykańską sprawą i była obliczona na podtrzymanie prestiżu Trumana w nadchodzących wyborach prezydenta Stanów Zjednoczonych. Sądząc z głosów prasy i w tym kierunku zresztą nie spełniła swego zadania.

Pierwsze dni obrad moskiewskich przyniosły wprawdzie ostrą wypowiedź min. Molotowa, wskazującą na opieszały demontaż fabryk zbrojeniowych w strefach zachodnich oraz powolne tempo denazyfikacji. Słowa te jednak dotyczyły przeszłości. Tak też traktowano je na konferencji. Na przyszłość uzgodniono określone terminy i konkretne wytyczne, które zadowolili wszystkich czterech ministrów. Wydawało by się jednak, że im dalej posuną się rozmowy, im bardziej zasadnicze sprawy wejdą na stół obrad, tym trudniej będzie uzyskać zgodę i jednomyślność wszystkich ministrów. Obawy te okazały się w dużym stopniu płonne.

„Kolejna sprawa odszkodowań i związanych z nią problemów gospodarczych — pisał liberalny „News Chronicle” — co do której istnieją różnice poglądów w Moskwie — nie jest przeszkodą nie do przezwyciężenia. W istocie bowiem mocarstwa zgadzają się, że należy jak najszybciej podnieść gospodarkę niemiecką na poziom, który by gwarantował zdolność płatniczą. Dziennik zaznacza dalej, że — przynajmniej w zasadzie — osiągnięto porozumienie. Nie jest ono zupełne. Bevin przeciwstawił się — jak wiadomo — dość mocno żądaniu min. Bidaulta w sprawie dostaw węgla z angielskiej strefy okupacyjnej do Francji. Wywołało to, mówiąc nawiasem, pewne rozgoryczenie wśród Francuzów, którzy po zawarciu traktatu w Dunkierze liczyli w znacznej mierze na poparcie Anglii. Ale, jak donosi w ostatnich depeszach agencja Reu-

Opublikowanie tajnych porozumień zawartych w Teheranie, Jałcie i Poczdamie

Waszyngton (PAP). Amerykański Departament Stanu opublikował w poniedziałek tajne porozumienie zawarte w protokołach konferencji w Teheranie, Jałcie i Poczdamie. Protokół konferencji poczdamskiej, podpisany przez Józefa Stalina, Harry Trumana i Clemensa Attlee, zawiera uzgodnione zasady podziału niemieckiej floty wojennej i handlowej pomiędzy Związek Radziecki, Zjednoczone Królestwo i Stany Zjednoczone. Inne opublikowane już klauzule protokołu poczdamskiego odnoszą się do: 1. poro-

zumienia że odszkodowania nie powinny być ściągane z Austrii, 2. cieśnin na Morzu Czarnym, 3. międzynarodowej strefy Tangieru, 4. ewakuacji wojsk sojuszniczych z Iranu, 5. Sojusznicej Rady Kontroli w Rumunii, Bułgarii i na Węgrzech. Całkowity tekst przebiegu konferencji w Jałcie zawiera porozumienie w sprawie poparcia dopuszczenia Ukrainy i Białorusi do ONZ, jako oddzielnych członków, protokół w sprawie odszkodowań niemieckich, ostatnio ujawniony przez ministra Molotowa na konferencji moskiewskiej,

Stany Zjednoczone Indonezji

London (PAP). Jak donosi z Batawii agencja Reutersa, w dniu 25 marca podpisano układ o utworzeniu Stanów Zjednoczonych Indonezji w ramach korony holenderskiej. Układ ten, naznaczony przed 4 miesiącami w wiosce Linggdjati na Jawie kładzie kres przewlekłemu walkom między indonezyjskimi wojskami republikańskimi a siłami zbrojnymi Holandii. W układzie tym, który jest zredagowany w językach holenderskim i indonezyjskim rząd holenderski uznaje rząd Republiki Indonezyjskiej, jako sprawujący dodatkowo władzę nad Jawą, Madagaskarem i Sumatrą. Tereny zajęte obecnie przez siły holenderskie

będą za obopólnym porozumieniem stopniowo włączane do terytorium republiki, co ma się zakończyć najpóźniej do 1 stycznia 1949 r. Rząd holenderski i rząd republiki indonezyjskiej będą współpracować, celem szybkiego stworzenia suwerennego państwa demokratycznego na zasadach federalnych pod nazwą „Stany Zjednoczone Indonezji”. Konstytucja Stanów Zjednoczonych Indonezji zostanie uchwalona przez konstytuantę, składającą się z posłów obranych na demokratycznych zasadach. Na krótko przed podpisaniem układu ukazał się komunikat, stwierdzający, że sygnatariuszami układu mają być upoważnieni przedstawiciele Królestwa Holenderskiego i Republiki Indonezyjskiej.

Po podpisaniu układu holenderski gubernator generalny, dr Hubertus van Mook, oświadczył: „Nadszedł czas, gdy nie tylko nasze dwa rządy, lecz i nasze dwa narody stworzyły podstawę do współpracy jako równi z równymi. Realizowanie tego paktu jest rzeczą pilną. Kraj jest biedny oraz wymaga przywrócenia porządku i odbudowy. Poczynając od dzisiaj, enuncjacje publiczne z obu stron powinny wyrzec się tonu podejrzliwości i wrogości.”

Kat obozu koncentracyjnego lekarzem w polskim szpitalu wojskowym we Włoszech

London (BBC). Brytyjska Izba lordów debatowała wczoraj nad projektem ustawy w sprawie polskiego korpusu przysposobienia cywilnego. Lord kanclerz, którego stanowisko odpowiada mniej więcej kontynentalnemu ministrowi sprawiedliwości, zgodził się na wysuniętą poprawkę, w myśl której osoba sprawująca pieczę nad zdelegalizowanymi żołnierzami polskimi powinna być oficerem w stopniu co najmniej generała brygady. Poprawkę tę przyjęto. Izba lordów wyraziła również zgodę na inną poprawkę ograniczającą krąg osób, którym administrator ten może zlecać wykonanie części swoich obowiązków. Zastępcami takimi mogą być osoby, które były lub są oficerami polskich i brytyjskich sił zbrojnych. Inny z lordów zaproponował, aby osoby wyznaczone na takie stanowiska były jak najskrupulatniej wybierane. Przytoczył on

i przygotowania do udziału Francji w okupacji Niemiec, jak również plan narad między pięciu wielkimi mocarstwami zasiadającymi stałe w Radzie Bezpieczeństwa na konferencji ONZ, w sprawie powiernictwa. Treść większości dotychczasowych tajnych klauzul i porozumień opublikowanych w poniedziałek była ujawniona od chwili podpisania protokołu albo na konferencjach prasowych przez Roosevelta i Trumana, albo inną drogą oficjalną. Porozumienie poczdamskie w sprawie podziału floty niemieckiej nie zawiera jednakże faktów, które zdaniem tutejszych urzędników nie zostały dotąd publicznie ujawnione. Tekst wniosków wojskowych konferencji teherańskiej podpisanych przez Roosevelta, Stalina i Churchilla w dniu 1 grudnia 1943 r. ujawnił, iż początkowo uzgodniono, że brytyjsko-amerykańska inwazja okupowanej przez hitlerowców Francji odbędzie się w ciągu maja 1944 roku nie zaś w czerwcu, oraz, że „uzgodniono, iż plan działania, mający na celu wprowadzenie w błąd nieprzyjaciela w związku z tymi operacjami powinien być wykonany przez zainteresowane sztaby”. Tego samego dnia mocarstwa „uzgodniły, że z wojskowego punktu widzenia jest nadszycząż pożądane, aby Turcja przystąpiła do wojny po stronie sojuszników przed końcem roku. Następnie mocarstwa zwróciły uwagę na oświadczenie marszałka Stalina, że jeśli Turcja znajdzie się w stanie wojny z Niemcami, a w wyniku tego Bułgaria wypowie wojnę Turcji lub zaatakuje ją, Związek Radziecki tym samym znajdzie się natychmiast w stanie wojny z Bułgarią. Konferencja następnie zwróciła uwagę, że fakt ten będzie mógł być szczegółowo stwierdzony w czasie zbliżających się rokowań w celu doprowadzenia Turcji do wypowiedzenia wojny”. Opublikowane dotychczas klauzule protokołu poczdamskiego, dotycząca cieśnin na Morzem Czarnym stwierdza: „Trzy rządy uznały, że konwencja w sprawie cieśnin powinna być zrewidowana, gdyż nie odpowiada obecnym warunkom.”

wypadek z jednym lekarzem, który pracował w polskim szpitalu wojskowym we Włoszech, a potem wraz z armią polską przybył do Wielkiej Brytanii, co do którego okazało się, że był funkcjonariuszem jednego z niemieckich obozów koncentracyjnych.

poszukiwanym jako zbrodniarz wojenny. Kanclerz oświadczył, że osoby wyznaczone do pełnienia funkcji w polskim korpusie przysposobienia cywilnego będą dokładnie przeszukiwane.

Import koni i bydła

„Społem” sprowadza z Holandii za 500 tysięcy florenów koni, z Belgii 1350 koni roboczych. Z Finlandii 1400 koni roboczych oraz reproduktorów za 20 tysięcy dolarów. Z Norwegii za 16 milionów koron norweskich.

Jednością silni — wysiłkiem młodych ramion zbudujemy nową, szczęśliwą Polskę

SWIATOWY TYDZIEŃ MŁODZIEŻY
21—28. 3. 1947

Spór o kradzież urządzeń bazy polarnej USA

London (PAP). Rząd brytyjski zażądał wyczerpującego sprawozdania w przedmiocie rzekomego zrabowania przez ekspedycję antarktyczną rządu chilijskiego w początku bież. roku urządzeń pozostawionych w roku 1941 w bazie rządu Stanów Zjednoczonych na wyspie Stonington (ziemia Grahama), do której rości sobie pretensje Wielka Brytania jako do terytorium brytyjskiego. Po otrzymaniu dokładnych informacji rząd brytyjski prawdopodobnie naradzi się z rządem amerykańskim, gdyż jakkolwiek wspomniane terytorium jest przedmiotem roszczeń brytyjskich, chodzi w danym wypadku o mienie rządu amerykańskiego. Następnie Wielka Brytania ma zwrócić się w tej sprawie do rządu chilijskiego, a nie jest wykluczone, że uczyni to również rząd USA.

Napad na konsulat brytyjski w Chicago

Nowy Jork (PAP). Policja w Chicago poszukuje uzbrojonego człowieka, który w poniedziałek wszedł do mieszczących się na 11 piętrze biur konsultatu brytyjskiego na najruchliwszej ulicy miasta i ciężko zranił urzędnika, który stanął w obronie wicekonsula Williamsa. Przestępca uciekł windą z 10 piętra.

Cedula giełdy zbożowo-towarowej w Poznaniu

z dnia 26 marca 1947

Jęczmień jary 2100—2200, owies 2200—2300, gryka 2800—3000, proso 2500—2700, otręby pszenne 1700—1800, otręby żytnie 1400—1500, otręby jęczmienne 1450—1550, groch Wiktorja 4200—4500, groch zielony 3800—4100, wyka jara 3200—3400, peluska 3200—3400, łubin gorzki 2350—2500, łubin niegorzki 2800—3000, seradela 3300—3500, rzepak ozimy 12 000—13 000, rzepak jary do siewu 14 000—16 000, siemię lniane 13 500 do 14 000, lnianka 9000—10 000, mak niebieski do siewu 21 000—23 000, gorczyca 8100—8500, konieczyna czerwona czyszczona 27 000—30 000, konieczyna czerwona surowa 19 000—22 000, konieczyna biała surowa 14 500—17 500, konieczyna szwedzka 10 000—12 000, lucerna 14 000—16 000, makuchy lniane w taflach 3300—3400, makuchy rzepakowe w taflach 2400—2500, śrut lniany 3100 do 3300, śrut rzepakowy 2200—2300, słoma żytnia luzem 325—350, słoma żytnia prasowana 425 do 450, siano zwykłe luzem 475—525, siano nadnotecskie prasowane 625—675.

Notowania zbóż jarych tylko w ramach specjalnej akcji siewnej.

Zbóż chlebowych i maki nie notowano z uwagi na brak obrotów wolnorynkowych.

KINO APOLLO

„KOBIEȚA SAMA”

Film o ołiarności i poświęceniu kobiety

W roli głównej gwiazda ekranu: Gaby MORLAY

Reżyser: Jan STELLI

(Przedprzedaż biletów od godziny 10 — 12-tej)

wyświetla od czwartku 27bm.
Czołowy film najnowszej
produkcji francuskiej

Najbardziej irytujący urząd

Problem mieszkaniowy od strony Wydziału Kwaterunkowego

Najmniej popularnym urzędem w Poznaniu jest zapewne Wydział Kwaterunkowy Zarządu Miejskiego. Według ocen przeciętnego mieszkańca, działalność tego Wydziału zmierza jedynie do utrudniania obywatelom życia, a załatwianie spraw mieszkaniowych w Wydziale Kwaterunkowym jest — jeżeli nie zupełnie bezowocne, to w każdym bądź razie wybitnie irytujące.

Komu Wydział nie przyznał mieszkania lub pokoju — tego nikt nie zdoła przekonać o konieczności istnienia tej placówki, kto natomiast zdobył jakiś lokal — ten zawsze znajdzie argumenty dla wykazania ile trzeba zachodów i energii aby wreszcie zdobyć upragnione orzeczenie.

Wydział Kwaterunkowy przechodził różne koleje w ciągu swej dwuletniej działalności. Zanim stał się tym, czym jest dzisiaj, dokonywały się w nim najróżniejsze przemiany: zmieniał nazwy, strukturę organizacyjną, zakres kompetencji, kierownictwo a nawet personel biurowy i wywiadowczy. Mimo wszystko z mieszkańcami zawsze było źle i źle jest w dalszym ciągu.

Przykra konieczność

Kiedy przed dwoma laty do straszliwie zniszczonego Poznania zaczęły napływać rzesze wysiedleńców i repatriantów i gdy w pierwszych już miesiącach wszystkie mieszkania zostały zajęte — widmo głębszej lokalowej zmusiło władze do powzięcia szeregu zarządzeń zaradczych. Zdecydowano wówczas ograniczenie swobod lokatorskich. Chcąc napływającym bezustannie rzeszom zapewnić dach nad głową — miejscowe społeczeństwo musiało zrezygnować z dawnych przywilejów i wygód, ściśleć się i przyjąć do swych mieszkań rodziny bezdomne.

Celem regulowania tych spraw, często spornych — powołano do życia urzędy mieszkaniowe, rozmaite komisje zwykłe i nadzwyczajne, działające w pierwszych miesiącach nie zawsze uczciwie i nie zawsze bezinteresownie. Długie kolejki interesentów, zjawiających się w dzielnicowych urzędach mieszkaniowych utrudniały możliwość rozpatrzenia się w terenie, a oporni właściciele mieszkań bronili się przed współlokatorami najbardziej przemysłowymi sposobami. Trzeba było wielu miesięcy pracy, zanim jako tako uprano się z rozlokowaniem bezdomnych rzesz. Mimo to, liczne potrzeby miejscowego społeczeństwa nie zostały zaspokojone i dzisiaj sprawa zdobycia dachu nad głową jest dla wielu obywateli problemem nierozwiązalnym. Wprawdzie w myśl dekretu o publicznej gospodarce lokalami leży w kompetencji Wydziału Kwaterunkowego decydowanie zarówno o mieszkaniach prywatnych jak i lokalach handlowych oraz publiczno-prawnych z wyjątkiem obiektów wyłączonej — ale jak się okazuje kompetencje te są raczej fikcyjne, aniżeli rzeczywiste.

Jak złagodzić głód mieszkaniowy

Wydział Kwaterunkowy nie dysponuje obecnie żadnymi wolnymi mieszkaniami. Zostały one bądź już przydzielone, bądź nie podlegają kompetencjom Urzędu.

W Poznaniu mamy w tej chwili 287 obiektów domowych i mieszkalnych wyłączonych. Należą do nich nieruchomości i lokale odremontowane przez właścicieli lub odnajemców. Koszty odbudowy tych obiektów przekroczyły 20 procent ich ogólnej wartości i dlatego w myśl dekretu gospodarują tymi pomieszczeniami ci, którzy przeprowadzili remont.

Co powien czas zwalniali władze radzieckie pewną ilość domów mieszkalnych — ale i tych budynków nie przejmują Zarząd Miejski, lecz Rejonowy Zarząd Kwaterunku Budowlanego Wojska Polskiego. W ostatnim czasie zwolniono przy ul. Ułańskiej 44 mieszkania 4-pokojowe z kuchnią i przynależnościami, a przy ul. Ostroroga, 15 komfortowych willi. Byłoby wiele krzywdzące, gdyby obiekty te zostały zajęte wyłącznie przez rodziny wojskowe bez uwzględnienia potrzeb ludności cywilnej, stoczonej w warunkach urągających jakimkolwiek zasadom higieny mieszkaniowej, bądź zupełnie pozbawionym dachu nad głową. Należy więc spodziewać się, że wojsko przekaże pewną ilość bloków do dyspozycji Wydziału Kwaterunkowego, zwłaszcza dlatego, że pomieszczenia te nie nadają się na urządzenie z nich koszar, a na mieszkania rodzinne dla oficerów jest ich stanowczo za wiele. Z wielkim żalem należy tu nadmienić, że niektórzy oficerowie zupełnie nie wczuwają się w niedolę wielu mieszkańców Poznania i zajmują bardzo obszerne lokale, mimo, że rodziny ich liczą po trzy a nawet dwie tylko osoby.

Zdaniem naszym nadszedł czas, aby przystąpić energicznie do odbudowy zniszczonych obiektów wojskowych, zwłaszcza koszar i w taki sposób wprowadzić dalszy ład do naszego miasta.

Innym powodem braku mieszkań jest fakt zajmowania domów i will przez niezwykle liczne organizacje, związki, urzędy i instytucje. Działalność różnych stowarzyszeń, nie zawsze jest uzależniona od posiadania własnych lokali. Często użytkowane są one raz na dwa tygodnie, lub tylko w kilku oznaczonych godzinach. W zniszczonym Poznaniu najróżniejsze organizacje powinny co najwyżej mieścić się w barakach, a wielu z nich należało by w ogóle odebrać prawo zajmowania mieszkań. Dlatego w jednym pokoju nie można stłoczyć dwu lub trzech organizacji o mniejszym znaczeniu?

Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa zajmowania całych domów przez urzędy. Tu radykalne posunięcia powinny być najszybciej przeprowadzone. W gmachach mieszkalnych zajętych przez urzędy, zjednoczenia i instytucje, wszystkie kuchnie są niewykorzystane, łazienki zamieniono na rupieciarnię, a poszczególni dy-

rektorzy, naczelnicy lub nawet referenci, mają oddzielne gabinety, jak gdyby nie mogli przyjąć interesentów w salach, w których pracuje więcej urzędników, lub w specjalnym pokoju przyjęć. Znaczna liczba urzędów zajmuje zbyt wiele przestrzeni mieszkaniowych i coraz głośniejsze są wołania o ściśnienie pracowników, a zwłaszcza kierowników poszczególnych placówek. Wydział Kwaterunkowy zdobyłby w ten sposób wiele nowych mieszkań, a nawet cały domy.

Jeszcze jednym powodem braku mieszkań jest rezerwowanie ich przez rodziny, których główni członkowie osiedlili się na Ziemach Odzyskanych. Wydział Kwaterunkowy nie zanotował jeszcze ani jednego faktu uczciwego i własnowolnego, opróżnienia lokali i oddania ich do dyspozycji władz. Najczęściej rodziny takie zajmują dwa mieszkania: jedno na Zachodzie — drugie w Poznaniu. Wydział nie ma niestety sposobu, aby skutecznie ingerować w tych sprawach, gdyż pozostali członkowie asekurują się świadectwem zatrudnienia, zgłaszając fikcyjnych sublokatorów, a jeszcze częściej nie odmeldowują tych, którzy od wielu miesięcy z Poznania wyprowadzili się.

Uprzykrzony protekcjonalizm

Czasami zdarza się, że Wydział Kwaterunkowy może wydysponować kilka mieszkań. W takich przypadkach ubiegający się o lokale petenci, poruszają wszystkie sprężyny, aby wywrzeć na pracownikach Wydziału, odpowiedzialną presję. Interesenci nie wierzą w możliwość zdobycia dachu nad głową zwykłą drogą urzędową i dlatego napierają na znajomych, zajmujących odpowiedzialne stanowiska w Zarządzie Miejskim, w Urzędzie Wojewódzkim, Miejskiej lub Wojewódzkiej Radzie Narodowej, wykorzystują wpływy różnych osób a nieraz i swoje własne. W rezultacie następują ingerencje, protegowania, nakazy, polecenia. Zdarza się, że pracownikom Wydziału Kwaterunkowego grozi się kryminalnie, oskarża o łapownictwo i przekupstwo. To ingerowanie ze wszystkich stron równocześnie, staje się nie do zniesienia. Wiele osób uzurpuje sobie nadzwyczajne kompetencje w sprawach mieszkaniowych, wydaje im się, że pracownik Wydziału tylko im podlega i musi podporządkować się ich woli.

Ten szalejący protekcjonalizm, stosowany również przez osoby z którymi trzeba się liczyć, uniemożliwia prowadzenie planowej i sprawiedliwej akcji. Jakież mogą być kompetencje Wydziału Kwaterunkowego, gdzie odziera się go z wszystkich uprawnień i możliwości decydowania? Jak długo do spraw mieszkaniowych mieszczą się będą inne urzędy i osoby do tego niepowołane — tak długo nie może być mowy o sprawnym działaniu Wydziału Kwaterunkowego.

Poważną bolączką jest również stawienie Wydziału przed faktami dokonanymi. Nie tylko zwykli lokatorzy, ale nawet niektóre urzędy i instytucje, zajmują domy lub mieszkania bez porozumienia się z odpowiedzialnymi władzami. Wydział nie posiada w takich wypadkach żadnej egzekutywy i nie może stosować sankcji. Praworządność jest tutaj zupełnie bezradna.

Nadużywanie prawa stowarzyszenia jest wielokrotnie przez osoby, od których należałoby spodziewać się kulturalnych metod postępowania. Kilka miesięcy temu, pewien sędzia przeniesiony na prowincję, wezwany został przez Wydział Kwaterunkowy do zwolnienia kilku pokojowego mieszkania, które zajmował w Poznaniu. Mimo, że sędzia zajmuje od blisko pół roku wygodne mieszkanie w miejscu swego urzędowania, odmówił zwolnienia lokali poznańskich i na interwencję Wydziału Kwaterunkowego, odpowiedział groźbą oddania sprawy prokuratorowi. Podobnych przykładów można by przytoczyć więcej.

Chaotyczna procedura

Usprawnienie działalności Wydziału Kwaterunkowego, jest nie do pomysłienia bez radykalnej zmiany, obowiązującej dziś procedury. Wprowadza ona taki chaos w tok urzędowania, że wszystkie instancje, rozpatrujące kwestie mieszkaniowe, gubią się po prostu w zawiłościach papierkowej roboty.

Zdawało by się np., że sprawa bezprawnego zajęcia mieszkania lub pokoju, może być rozwiązana w sposób prosty i nie nastrożający specjalnych trudności. W istocie jest całkiem inaczej. Wydział Kwaterunkowy wzywa petenta do opuszczenia zajętego bezprawnie lokalu w ciągu dwóch tygodni, z prawem odwołania do 7-miu dni. Petent oczywiście korzysta z uprawnienia i składa rekurs do Miejskiej Komisji Lokalowej. Tam sprawa odleży się i po kilku tygodniach wraca do Wydziału Kwaterunkowego. Petent zgłasza ponowny sprzeciw do Prezydium WRN., które przypuściwszy, wyda orzeczenie nieprzychylnie. Akta znowu wracają do Wydziału i przekazane są Referatowi Egzekucyjnemu. Wyznacza się termin przeprowadzenia komisji ale znowu z prawem odwołania się do Miejskiej Komisji Lokalowej. Sprawę walczy się od początku; mijają miesiące, rosną sterty papieru, krząta od urzędu do urzędu, a w zasadzie nic się nie zmienia.

Rezultatem tej zawiłej procedury jest fakt, bezustannego wzywania pracowników Wydziału Kwaterunkowego na przesłuchania do rozmaitych komisji, władz i czynników kontrolnych. Tych ostatnich jest mnóstwo. Należą do nich: Miejska i Wojewódzka Komisja Społeczna, Komisja Specjalna, Nadzwyczajna Mieszkaniowa, Miejska i Wojewódzka Lokalowa, Prezydium WRN., Prokuratura a nawet Państwowa Komisja Lokalowa w Warszawie. Gdy do tych niezliczonych przykości, jakich doznaje urzędnik Wydziału, dodamy, że pracuje on po 10 a nawet 12 godzin dziennie, że zarabia przeciętnie 3.800,— zł miesięcznie — to nie dziwi nikogo fakt, że praca taka dostatecznie mu już obrzydła i że przy najbliższej sposobności rzuca

niewdzięczną placówkę i obejmuje znacznie spokojniejszą posadę w innym miejscu pracy.

Głód mieszkaniowy nie osłabił

W ostatnich miesiącach korytarze i sale Wydziału Kwaterunkowego nie są już tak zatłoczone interesantami jak rok temu. Nie znaczy to, że zmniejszyła się liczba poszukujących mieszkań. Głód mieszkaniowy nie osłabił w Poznaniu — tylko ludzie zniechęcili się do działalności urzędu. Zaznaczając się rezygnacją i coraz większą niewiarą w skuteczność starań o mieszkania na drodze urzędowej spycha w cień zasiłgi Wydziału Kwaterunkowego na odcinku regulacji kwestii mieszkaniowej. To brzmi dla wielu niewarłogodnie. A jednak wielu mieszkańców zdobyło dach nad głową. W drugiej połowie roku 1945 Wydział Kwaterunkowy rozpatrzył aż 48.479 wniosków. W roku ubiegłym 21.092 wniosków. Orzeczeń na przydziale lokali handlowych wydano do połowy marca br. ponad 1000.

W roku ubiegłym rozpatrzono 6.300 wniosków o przydział mieszkania samodzielnego. Z tej liczby przyznano 2859. Równocześnie rozpatrzono 8789 wniosków o przydział pokoiów sublokatorskich a przyznano 5844 orzeczeń.

Z przyznanych mieszkań przypadło na ludność cywilną 2809, na wojsko — 50. Z przyznanych pokoi ludność cywilna otrzymała 5750, a rodziny wojskowe — 94.

Z cyfr tych jasno wynika, że Wydział Kwaterunkowy mimo ograniczonych możliwości dokonał wiele, na pewno więcej, aniżeli Wydziały innych miast równie zniszczonych jak Poznań. Ale Wydział nie może zaspokoić wszystkich potrzeb i to nie tylko z przyczyn przytoczonych. Głodu mieszkaniowego nie zlikwiduje żaden urząd, najwyżej może go tylko złagodzić, gdy dysponuje odpowiednimi środkami. Likwidację głodu mieszkaniowego przeprowadzić może tylko intensywna odbudowa.

Tadeusz Paskowski

W obliczu żywiołowej klęski

Europę nawiedziła niespotykana od dziesiątków lat klęska powodzi. Nadchodzące z Wielkiej Brytanii, Francji, Niemiec, Belgii, Italii czy szeregu innych krajów wiadomości mówią nam o zatopionych miastach, wioskach i polach uprawnych, o zerwanych mostach, przerwanej komunikacji, olbrzymich stratach, które jedynie w Anglii oblicza się dotychczas na 12 milionów funtów.

Powszechna ta klęska nie ominęła niestety naszego kraju. Mimo, że dotąd nie jesteśmy w możności dokładnego obliczyć strat, wiemy już, iż będą one napewno ogromne, że sięgną setek milionów, jeśli nie miliardów złotych. Ze wylewy rzek nie tylko zniszczyły osiedla ludzkie, nie tylko przekreśliły trud rolnika na dużych przestrzeniach kraju, ale wobec zerwania szeregu mostów na rzekach, poważnie nadwyrężyły nasz, z takim trudem odbudowany w okresie powojennym, system komunikacyjny. Jeśli równocześnie weźmiemy pod uwagę, że okres wczesnych bezśnieżnych listopadowych i grudniowych mrozów napewno odbił się ujemnie na stanie ozimów, dojdź musimy do niewesołego wniosku, że miniona zima nie była dla nas łaskawą, że do bolesnych klęsk, zadanych nam przez minioną wojnę, dołączają się obecnie dotkliwie klęski żywiołowe.

Tragiczną sytuacją powiększa fakt, że tereny nawiedzone obecnie przez powódź padły już w znacznej części kilka lat temu ofiarą działań wojennych, czy represji ze strony okupanta. Ludność ich wyczerpana przeżyciami minionego okresu wojny i okupacji z trudem stawia czoło nowemu nieszczęściu.

Wniosek stąd wypływa jasny. Na tych wszystkich, których ominęły klęski obecnej zimy, ciąży niezaprzeczony obowiązek przyjęcia tej ludności z szybko, zdecydowaną, braterską pomocą w odbudowie zniszczonych gospodarstw, zasianiu ponownym polu.

Równoległe z akcją rządu winna pójść na dużą skalę zaokrąglona akcja społeczna, akcja obejmująca dosłownie wszystkich. Pamiętajmy, że w takich chwilach, jak obecna, przychodzi nam zdawać egzamin z tego, co nazywamy zwykłym w potocznej mowie solidarnością narodową.

Jedność młodzieży gwarancją odbudowy państwa

Rezolucja organizacji młodzieżowych

Wojewódzka Komisja Porozumiewawcza Organizacji Młodzieżowych z uwagi na konieczność kontynuowania wspólnej akcji wychowawczej na odcinku młodzieżowym, uchwala rezolucję, której skrócony tekst zamieszczamy poniżej:

„W wyborach do Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej Zjednoczony Obóz Demokratyczny Ludowej idąc po linii słusznego programu odniósł decydujące zwycięstwo. Do zwycięstwa tego w znacznej mierze przyczyniła się młodzież. Udziałem swoim w akcji przedwyborczej i w samych wyborach młodzież polska raz jeszcze dowioda, że w sprawach ważkich dla Państwa i Narodu potrafi zdobyć się na jednolity, zwarty front i zadokumentować tym swój patriotyzm i gorące umiłowanie Ojczyzny”.

Jeżeli chodzi o zagadnienie amnestii, Organizacja Młodzieżowa oświadcza, że „uczynią wszystko, aby drogą przysięgi młodzieży amnestii w swej sprawie i rzeczach oświadczenia, przysporzyć Ojczyźnie wartościowych obywateli”.

Dalej rezolucja stwierdza, że „dzięki postępującej stabilizacji stosunków politycznych, gospodarczych i społecznych szerokie perspektywy rozwojowe otwierają się przed młodzieżą polską, perspektywy, które były niemożliwe do osiągnięcia w Polsce przedwojennej, w Polsce wyzysku i bezrobocia.

Od Sejmu Ustawodawczego, od nowej władzy Rzeczypospolitej, młodzież polska oczekuje pełnej realizacji swoich postulatów: rozszerzenia praw politycznych młodzieży, upowszechnienia oświaty, udostępnienia całej młodzieży wiejskiej oświaty rolniczej, troski państwa o rozwój kulturalny i fizyczny młodzieży, ustawowego zabezpieczenia prawa do pracy oraz skrócenia czasu trwania praktyki w przemyśle i rzemiośle.

Wierzymy, iż walcząc o te postulaty, walczymy o losy przyszłych pokoleń, a realizując swe programy organizacyjne — wspólną pracą zbudujemy szczęście, spokój i dobrobyt.

Obrady Komisji Ustalania Nazw Miejscowości

W Warszawie obradowała Komisja Ustalania Nazw Miejscowości przy Ministrach: Administracji Publicznej i Ziemi Odzyskanych.

Komisja Ustalania Nazw Miejscowości składa się z najwybitniejszych znawców przedmiotów: językoznawców, historyków i geografów wyznaczonych przez Polską Akademię Umiejętności, oraz z przedstawicieli zainteresowanych ministerstw i władz centralnych. Odbyła ona dotąd cztery plenarne posiedzenia, na których ustalono ponad 8600 urzędowych, jednolitych i ostatecznych nazw miejscowości na Ziemach Odzyskanych i to w oparciu o przesłanki: historyczne, językowe, geograficzne i administracyjne. Na ostatnim posiedzeniu ustalono nazwy wszystkich miejscowości w granicach od 250 do 500 mieszkańców na terenie całych Ziemi Odzyskanych oraz nazwy wszystkich bez wyjątku miejscowości w okolicach Gdańska i Szczecina (powiaty: gdański, szczeciński miejski i wiejski, woliński i kamieński).

Wyniki prac Komisji publikują ministrowie w formie ogólnie obowiązujących zarządzeń w Monitorze Polskim. Dotychczas ukazały się dwa tego rodzaju zarządzenia w Monitorze Polskim z dnia 19 maja 1946 r., nr 44, poz. 85 i z dnia 19 grudnia 1946 r., nr 142, poz. 262. Nowe zarządzenie z nazwami wszystkich miejscowości ponad 500 mieszkańców i wszystkich stacji kolejowych, ustalonych na październikowym posiedzeniu Komisji Ministerialnej, ukazuje się w najbliższym czasie.

Materiał pod obrady Komisji Ministerialnej przygotowują w drodze niezwykle żmudnych i drobniagowych poszukiwań komisje regionalne:

Szybka odbudowa kraju, odbudowa zniszczonych wojną miast i wsi, portów, fabryk i szkół — mówi rezolucja — uzależniona jest od wkładu, jaki poczyni młodzież w to wielopomne dzieło, przez wyteżoną pracę, naukę i przez podniesienie poziomu moralnego jednostki.

„Musimy odbudować ruiny moralne, poczynione wśród młodzieży przez przedwojenny okres sanacyjny, przez okupanta i przez wrogą demokrację propagandę”.

Reasumując to zagadnienie, organizacje młodzieżowe uważają, że „tylko człowiek o wysokich walorach moralnych i społecznych może stać się budowniczym Polski Demokratycznej”.

Organizacje młodzieżowe zastanawiają się nad sposobami realizacji powierzonych im zadań, uważają, że wypełnienie ich zależy od pogłębienia harmonijnej zgodnej realnej współpracy całej młodzieży polskiej.

Dalej rezolucja zaleca wszystkim organizacjom młodzieżowym: edywanie co pewien czas wspólnych zebrań działaczy wszystkich organizacji, wzajemne organizowanie wspólnych imprez społecznych, kulturalnych i oświatowych, wspólne organizowanie kursów ogólnokształcących.

Wojewódzka Komisja Porozumiewawcza wypowiada się za ożywieniem działalności komisji porozumiewawczych niższych szczebli, a przede wszystkim powiatowych, na których powinny być omawiane możliwości współpracy między poszczególnymi organizacjami.

Rezolucja zakończona jest hasłem: „Jednością silna, stać będzie młodzież twardo na straży niepodległości i demokracji Rzeczypospolitej Polskiej”!

Okr. Kom. Wyk. Zw. Mł. Dem.
Kom. Woj. Org. Młodz. TUR
Związek Harcerstwa Polskiego
Zarząd Woj. Zw. Młodz. Wiejsk. „Wici”
Zarząd Woj. Związku Walki Młodych
Sekcja Młodzieżowa przy O. K. Z. Z.

krakowska i poznańska. Chodzi o to, ażeby wskrzesić i przywrócić do życia cały zasób pierwotnych, słowiańskich nazw miejscowości, które Niemcy bądź to usunęli wprost w ciągu dzieł, bądź też zniekształcili na swój sposób. Przy nadawaniu nazw nowych dbają komisje o to, ażeby nazwy te były rdzennie polskie, zgodne z duchem języka polskiego.

Dla Ziemi Lubuskiej i Pomorza Zachodniego właściwa jest Komisja poznańska przy Instytucie Zachodnim w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 1, III ptr. Z ramienia jej biorą udział w obradach Komisji Ministerialnej przewodniczący, prof. U. P. dr Mikołaj Rudnicki, zastępca przewodniczącego docent U. P. dr Ludwik Zabrocki i sekretarz dr Kazimierz Kolańczyk. Na żądanie udziela Komisja szczegółowych wyjaśnień co do metody pracy i motywów poszczególnych rozstrzygnięć.

Publiczne

Clagnienie Loterii Fantowej
na odbudowę Seminarium Duchownego w Poznaniu
już od 31 marca br., godz. 16 — w salce parafialnej przy ul. św. Marcina 8

za zł 100,— w najbliższym biurze parafialnym, albo zamów pocztą (zł 120,—) w

Kup los
Centrali, Poznań, Grobla 1. P. K. O. V-341
14846 Telefon 37-46

Polskie krótkometrażówki

Pokaz „Czytelnika” w Poznaniu

„Czytelnik” poznański powziął szczęśliwą inicjatywę organizowania pokazów ciekawych krótkometrażówek. W większych miastach zachodu istnieją specjalne kina, zwane „Cine-ak”, czyli kina aktualności, wyświetlające wyłącznie jednogodzinne programy; złożone z dzienników filmowych i filmów krótkometrażowych. Z kina takiego chętnie korzysta każdy, kto nie wie co począć z wolną godziną w oczekiwaniu na pociąg, wizytę lub „randkę”.

Na pokazie „Czytelnika” pokazano szereg polskich krótkometrażówek, obrazujących jak gdyby powojenny rozwój tej dziedziny w Polsce oraz szeroką skalę jej możliwości i osiągnięć.

Dydaktyczno-propagandowe obrazy „Polskie morze” oraz „Porty polskie” poprzedziły dzieło T. Makarczyńskiego pt. „Koncert Szopenowski w Dusznikach”. Kompozycja filmu jest oparta na kontrastach poszczególnych zdjęć, ukazujących się na tle tej samej muzyki. — Przy dźwiękach tego samego utworu ukazują się skupiona twarz pianisty, na przemian z przepięknymi, pełnymi melancholii zdjęciami mglistego krajobrazu i plażujących brzoź, zachodu słońca wśród wzgórz lub innych motywów, obrazujących nastroje muzyki. W ten sposób film staje się już w pewnym stopniu dziełem sztuki, rodzajem „poezji wizualno-dźwiękowej”, posługującej się — jak każda poezja — językiem wzruszeń i nastrojów.

Rewelacją był obraz ostatni; również reżyserii T. Makarczyńskiego (zdjęcia braci Forbertów) złożony z trzech części pod tytułem „Suity Warszawskiej”. Jest to już dzieło sztuki, świadomie wykorzystujące wielkie i swoiste możliwości „filmowości”. Nie jest to

„opowieść ilustrowana”, lecz utwór na wskroś „filmowy” czyli kompozycja już w samym swym założeniu pomyślana w sposób filmowy, a nie tylko tłumaczona na „język filmu”.

Przy dźwiękach wspaniałej, sugestywnej muzyki Lutosławskiego widzimy dramatyczne sylwety ruin martwej Warszawy. Nisko lecące chmury podkreślają patetyczne sylwety posągów Chrystusa i Kopernika na tle ruin Krakowskiego Przedmieścia. Zdjęcia, dokonane tzw. obiektywem zmniejszającym („soft”), koncentrują uwagę widza każdorazowo na jednym szczególe, widocznym na ekranie. Żalobna, łkająca muzyka oraz przynaglone zdjęcia stwarzają wrażenia, iż się patrzy przez lzy...

Część druga: Na dnie ciemnej, zburzonej ulicy staromiejskiej ukazują się jasna smuga — strumień wody. W nikłym blasku słońca wynurza się z beznadziejnego ciemnego tła ulicy postać inwalidy, dźwigającego plecak: pierwszy ślad życia w martwym mieście.

Za nim ukazują się następne ślady życia: z okna ruin wystaje dymiący komin. Przylatują gołębie. Wreszcie jakaś stara poczołwina w okularach, osłaniających oczy od kurzu, wygrzebuje i usuwa gruz, wstawia drzwi, usiłując stworzyć własny kat wśród bezmiarów ruin ulicznych. Ktoś dźwiga łódkę. Wszystko sprawy pozorne tak blade, tak „niefotogeniczne”. A jednak jakaś to wszystko tworzy zwartą, wymowną, niemal dławiącą gardło ze wzruszenia, kompozycję. Człowiek nie tylko już żyje w Warszawie, ale zaczyna łaknąć piękna: muzyk podwózkowy grający martwym oczodołom wypalonych domów oraz postacie ludzkie przysłuchujące się jego grze w obramowaniu byle jak skleconego okna. Wreszcie ukazują się na oknie pierwszy kwiatek w doniczce.

Jakże wymowne są następne sceny stopniowego ożywienia ruchu ulicznego. O ile ten film, obywateli się zupełnie bez słów, opowiada wymownie wysiłek odbudowy i dzieje powojennej Warszawy, niż setki napuszonych artykułów lub odczytów radiowych! Wspaniałym jest kontrast, który widz przeżywa w ciągu kilku minut, dzielących początek tego filmu od scen kipiącego ruchu ulicznego lub otwarcia mostu pod Cytadela.

Wreszcie trzecia część: „Wiosna Warszawska”. Znowu świadome i umiejętnie operowanie kontrastami. Tablica żałobna ofiar i żałobne kwiaty, skonstruowane z bujnym kwieciami wiosny, z radościami, uśmiechniętymi buziakami dzieci. Wreszcie doskonale podpatrzone, pełne prawdziwego, dosłownie niefałszowanego humoru, sceny zabawy ludowej, kanuzeli, tańców. Jakże trafnie „złapanie na obiektyw” postacie warszawskich andrusów, uwodzicielskich tancerzy i pełnych fantazji amatorów-ateletów.

Oto przykład opowiadania o Warszawie, zrozumiałego dla ludów wszystkich ras i krajów.

Jest to dowód, że prawdziwy talent potrafi stworzyć z filmu dzieło sztuki, chociaż w filmie tym nie występuje ani jeden aktor, chociaż nie ma w nim ani jednej dekoracji lub zdjęć robionych w atelier. Jest on dowodem, że film może być sztuką, równą poezji i muzyce, może być nieskończenie wzruszający i wymowny, chociaż nie słyszymy w nim ani jednego słowa, jak przystało „pieśni bez słów”, a właściwie tej Suity, złożonej z trzech części „pieśni bez słów”, których pierwsza jest pieśnią rozpacz i grozy, druga — pieśnią wysiłku oraz trzecia — pieśnią optymizmu, zwycięstwa, wiosny i radości życia.

Prawdziwe dzieło sztuki nie nuży. „Suity Warszawskiej” można oglądać parokrotnie, odkrywając w niej coraz nowe fragmenty piękna. Jest to przykład kompozycji dojrzalej, konsekwentnej zarówno w całości założenia jak i w każdym nawet drobnym szczególe. Prosimy o powtórzenie tego filmu!

L. Tom.



Hania o nas zapomniała...
— skarżą się wróbelki —
dzisiaj okruszków nam nie dała,
nasz obiad niewielki...

Od samego rana
Hania jest zająca.
Zaglądałem w jej okienko,
bardzo jest przejęta!

Nowy numer tygodnika
— jego tytuł „ŚWIERSZCZYK” —
otrzymała od mamusi.
Czyta ładny wierszyk.

Postukajmy w jej okienko
— głośno rzekł wróbelki buri!
otrzymamy jej dar przedko
— potem wróci do lektury.

Do nabyć w kioskach
gazetowych. Cena zł 10.

3-487

To i owo z historii tapety

Wielu z nas nawet nie domyśla się, że historia tapety sięga bardzo dawnych czasów. Już w średnich wiekach używano kawałków zadrukowanego papieru do wyklejania skrzyń, kufrów itd. Z kolei te kawałki papieru drukowane wzorem czarnym, a później kolorowym, zostały przeniesione na ściany ówczesnych komnat. Poszczególne arkusze tej pierwszej tapety odbijano z drzeworytu.

Z początkiem XVI wieku po raz pierwszy, zdaje się, wzory drukowane na papierze, przylepiano na ścianie. Tego rodzaju dekoracja sal i pokoi była w owych czasach bardzo kosztowna i niewiele osób mogło sobie na nią pozwolić.

Ten nowy sposób dekoracji ścian spodobał się jednak tak bardzo, że wkrótce zaczęto go stosować coraz częściej. Tapeta stała się w krótkim czasie modną — i od wtedy rozpoczyna się jej rozwój i droga do dzisiejszej doskonałości.

Papillon, który zajął się produkcją obić papierowych we Francji, nie dysponował żadnym specjalnym warsztatem, który by mu pozwolił zrobić coś doskonałego. Papillon posiadał jednak dużo inwencji i dobrego smaku i operując swoimi ornamentami, doszedł w swych pracach do zupełnie dobrych rezultatów.

Obicia papierowe fabrykowane następnie przez J. P. Reveillon'a, spodobały się ogólnie, a królowie Ludwik XV i XVI wprowadzili je w wieki świat. Pierwszy J. P. Reveillon nie upodobał swych obić do materiałów, drzewa i kamienia, jak to najczęściej robili jego poprzednicy. Nie naśladował on także znanych wzorów i ornamentów. Jako człowiek wybitnie przedsiębiorczy zwrócił się do znanych współczesnych artystów, jak Cietti, Fay, Huet, Lawallée — Poussin, aby dostarczyli mu oryginalnych pomysłów. Wiedział, że tylko efektowne i artystyczne wzory mogą dać jego tapetom duże powodzenie.

Reveillon udoskonalił ówczesną tapetę do tego stopnia, że sam sklejał poszczególne kawałki zadrukowanego papieru i dostarczał odbiorcom obicia w rulonach.

ŚWIATA I CIENIE

AUDYCJA

Ranek zbudził się promiennie uśmiechnięty, wesół. Z głośnika radiowego odezwał się głos speakera: „Z Katowic na wszystkie rozgłośnie nadajemy koncert poranny orkiestry dętej Związku Zawodowego Kolejarzy w Katowicach pod dyktando (powiedzmy) Antoniego Kiszki; przy fortepianie (powiedzmy) Józefa Duda. Na wstępie orkiestra Zw. Zaw. Kolejarzy w Katowicach odegra walc „Złoto i Srebro”.

Trzy minuty i po walczyku.
I znowu speaker: „Orkiestra Związku Zawodowego Kolejarzy w Katowicach pod dyktando Antoniego Kiszki odegrała walc „Złoto i Srebro”. A teraz orkiestra Związku Zawodowego Kolejarzy w Katowicach odegra „Leśne nastroje”.

Trzy minuty i po walczyku.
I znowu speaker: „Z Katowic w programie ogólnopolskim słyszą Państwo koncert poranny orkiestry Związku Zawodowego Kolejarzy w Katowicach pod dyktando Antoniego Kiszki; przy fortepianie Józef Duda. A teraz usłysz Państwo „Wróc do Sorrento”.

Trzy minuty i po Sorrento.

Dzisiaj w czwartek, dnia 27 bm. o godz. 19 w sali Domu Pocztownika al. Marcinkowskiego 20-II p. Rektor U. P. dr Stefan Błachowski mówi będzie na temat: „Osobowość człowieka”

15202

Od tego czasu tapeta nie zmieniła się zbytnio. Na murach pokoi i sal ukazują się dekoracje Bouchera, obrazy, sceny alegoryczne według wskazań antycznych, które walczą o lepsze ze stylami i architekturą ówczesną. W końcu pojawiły się olbrzymie obrazy drukowane — przedstawiające całe panoramy, lansowane przez Dufoura (1752—1827). Znały się jego monumentalne dekoracje, przedstawiające malarskie wizje okolic tropikalnych i egzotycznych.

Pojawia się wreszcie Louis I. Leroy, który pierwszy wysunął pomysł drukowania tapety na taśmie papieru, a nie jak dotychczas na arkuszach. W wieku XIX-tym, który był okresem wielkiego rozwoju techniki, pomysł ten zasadniczo mógł być urzeczywistniony. Ulepszenie to jednak nastąpiło w wiele lat później za sprawą jednego z potomków Leroy'a.

Zakłady Leroy'a, założone przez Louisa, modernizowały się i ulepszały swoje maszyny. Wreszcie w roku 1844 wprowadzono po raz pierwszy w zakładach tych maszyny rotacyjną, która okazywała się naprawdę doskonałą do tego celu: szybka, tania i bardzo dokładna. Podobne maszyny do dnia dzisiejszego pracują na usługach przemysłu tapetowego.

Wymagania współczesnej architektury, dążącej do prostoty, pozostawiają coraz to mniejsze pole do popisu malarzom i rzemieślnikom, którzy tworzyli owe ogrody i płatany misternie stylizowanych roślin na ścianach mieszkań.

Tapeta w dzisiejszych małych i tanich mieszkaniach jest już dzisiaj coraz rzadziej stosowana — chociaż do czasu pierwszej wojny światowej odgrywała dominującą rolę w dekoracji mieszkań, nawet najskromniejszych. Dziś odrzuca się ją jako dekorację drogą i mówi się, że jest niehygieniczna.

Kto wie, czy nie jesteśmy dziś świadkami zanikania tej dekoracji, która przez wieki całe święciła triumfy w pałacach i skromnych mieszkaniach.

B.

I znowu speaker: „Na zakończenie orkiestra Związku Zawodowego Kolejarzy w Katowicach pod dyktando Antoniego Kiszki odegra „Marsza Bohaterów”.

Już po marszu.

A speaker...

„Zakończyliśmy koncert poranny orkiestry Związku Zawodowego Kolejarzy w Katowicach pod dyktando Antoniego Kiszki; przy fortepianie Józef Duda.”

Dosyć, że nie było jeszcze „Na tym zakończyliśmy koncert” itd.

*

Nieco przesady jest w tym felietonie, ale tylko nie o. Zmyśliłem nazwiska, też się przynajmniej ale że w czasie tej „audycji” wydawało mi się niebiesciutkie niebo jakby było z ołowiu, to już wina rannego koncertu.

Z tym koncertem to tak jak z paszтетem z zającą: pół na pół — jeden zając i jeden koń.

W tym wypadku zającem była muzyka. Konniem... speaker.

t. h. n.

64)

Janka i Przerwiec jadąc razem tramwajem po skończonej pracy, spotykają niespodzianie Jacka Gorańskiego. Wraca właśnie z pociągu, którym przyjechał kilka minut temu.

— Jedziesz naturalnie do domu? — spytała.

Pomimo wysłanej depeszy. Vivian nie oczekiwała go na stacji. Pozostawał więc tylko dom...

— A czy ja mam jeszcze tutaj dom? — spytał z gorączką.

— Wyobraź sobie, że dom, w którym mieszkałeś, ocalał. — Janka mówiła swobodnie, a jednak w głosie jej Przerwiec dosłyszał pewnego rodzaju przymus. — Właściwie nie cały dom, a tylko jego cząstka i w tej cząsteczce znajduje się wasze mieszkanie.

— A... Marta?

— Czeka na ciebie — odpowiedziała surowo.

— Czeka na mnie — powtórzył wolno. — W takim razie pojedę chyba na ulicę Obozną.

Janka przyglądała mu się przez chwilę bardzo uważnie.

— Zmieniłeś się Jacku — zauważyła.

— I tyś się zmieniła, Janeczko — poklepał ze smutkiem głowę. — Ale ładna jesteś, jak dawniej. Może nawet ładniejsza. A co porabia Tadeusz?

Tadeusz! Prawda! Przecież Jacek nie wiedział, że jej pierwszy mąż nie żyje i stąd Janka Moliwska, a nie Janka Boroniowa.

— Pochowałam już nie tylko Tadeusza, ale i mego drugiego męża, Mariana Boronia — zaszepczała.

PIOTR GODEK

SERCA W ROZTERCE

POWIEŚĆ Z ŻYCIA POWOJENNEJ WARSZAWY

Zapanowało kłopotliwe milczenie.

— Bardzo się cieszę, że pierwszą osobą, którą spotkałem w Warszawie, jesteś właśnie ty, Janeczko — rzekł po chwili Jacek.

— Nie zawiadomiłeś Marty o swoim powrocie?

— Nie wiedziałem, gdzie mieszka... Nie wiedziałem nawet, czy żyje... — tłumaczył się niezręcznie.

— Wyobrażam sobie jej radość! Jak ona na ciebie czekała!

— Czyżby? — spytał z niepokojem.

Janka obrzuciła go badawczym spojrzeniem.

— Sam się przekonasz — rzuciła krótko i dodała prosząco:

— Bądź dla niej bardzo dobry. Ona na to zasługuje.

Znowu zaległo niezręczne milczenie.

— Wracasz wprost z Londynu? — spytała po chwili.

Ożywił się i zaczął opowiadać z zapałem o pięknie stolicy Anglii.

Po Londynie Warszawa wydaje mi się okropna. Nie tylko dlatego, że jest zburzona — powiedział i w oczach jego pojawił się lek.

Może tak głośno mówić niebezpiecznie? — spytał szeptem.

— Co niebezpiecznie? — zdziwiła się Janka.

— Zachwycić się Londynem — objaśnił tym samym lęklwym szeptem.

— Nie rozumiem...

— Pomówimy o tym lepiej innym razem — przeciął.

— Jeżeli pan jedzie na Obozną, to musi pan wysiąść już na następnym przystanku — odezwał się milczący dotąd Przerwiec.

— Dziękuję panu. Czuje się obcy w Warszawie. Tak dawno tu nie byłem...

— Przyzwyczaj się. Zaaklimatyzujesz się szybko. Myśmy przecież wszyscy nie tak dawno wrócili — pocieszała Janka.

Jacek podniósł się i spojrzał w oczy Jance.

— Chciałbym się z tobą jutro zobaczyć i porozmawiać o różnych sprawach. Gdzie teraz mieszkasz?

— W domu mnie nigdy nie ma — roześmiała się nerwowo. — Najlepiej wpadnij do mnie do redakcji. Pracuję w „Wiadomościach Stołecznych”. Zresztą i tak jutro u was będę.

— Pracujesz? Janka Moliwska, przepraszam, Janka Boroniowa, pracuje? Koniec świata! — zdziwił się szczerze.

— I wyobraź sobie, że nawet dobrze pracuję — powiedziała z dumą.

— Winszuję ci.

— Ironia? Drwiny? Co za dziwny ton?

— Miała już na ustach gwałtowną odpowiedź, ale tramwaj zatrzymał się i Jacek musiał wysiąść.

— Mąż pani Marty Gorańskiej? — spytał Przerwiec po wyjściu Jacka.

Janka skinęła głową.

— Okazowy typ wroga nam propagandy — rzekł chłodno Przerwiec.

— Patriota polski made in London. Dziwi mnie, że raczy jeszcze mówić po polsku. Zgola inaczej wyobrażałem sobie męża pani Marty.

— Szalenie się zmienił — powiedziała nerwowo Janka. — Zewnętrznie nawet niewiele, ale wyczuwam w nim szaloną zmianę wewnętrzną. Nawet ma głos inny.

— Wpływ Londynu?

— Nie wiem... Może...

— I ta zmiana w Gorańskim uczyniła na pani tak duże wrażenie?

Odwróciła gwałtownie głowę.

— Co za indagacja, panie Wojtaszku? — spytała ostro.

— To tylko luźna uwaga na marginesie — zauważył spokojnie.

— Wypraszam sobie podobne uwagi — zawołała gwałtownie.

— Pani Janko — upominał ze zdziwieniem. — Co się z panią dzieje?

Uśmiechnęła się z trudem.

— Ach, nic... Wie pan co? Mam dosyć jazdy tramwajem. Przejdźmy się lepiej trochę. Taka cudowna pogoda.

Wysiedli na następnym przystanku i całą drogę do mieszkania Janki dzieliło ich milczenie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

NA ZIEMI WIELKOPOLSKIEJ

Na marginesie

Zaufany urzędnik...

Nie potrzeba specjalnie wskazywać na fakt, że w czasie pięcioletniej okupacji mieliśmy wśród siebie dużo zdrajców. Wie o tym każdy z tych ludzi, którzy umieli trzeźwo patrzeć na wypadki dnia. Byli zdrajcy ukryci i jawni. Byli tacy, którzy zapisawszy się na niemiecką listę narodową, jawnie służyli Niemcom, jak również tacy, którzy wprawdzie nie wpisali się na „Volksliste”, a e skrycie im służyli, szpiegując, inwigilując i donosząc o działalności swych współrodaków.

Ilu żyje dziś wśród nas takich, którzy pośrodku posłali do obozów dziesiątki a może i setki działaczy polskich? Gdyby ktoś zadał sobie trud przeprowadzenia skrupulatnych dochodzeń, wypłynęłyby na powierzchnię ciekawe i wprost rewelacyjne dane. Tymczasem chodzą sobie oni swobodnie i grozą wymysły a tym, którzy by mieli zamiar donieść władzom o ich sprawach. Gorzej jeszcze, bo mają nieraz wpływowych obrońców. Piszący te słowa, sam doświadczył tego, robiąc doniesienie na podobnego ptaszka. W 24 godziny po wpłynięciu doniesienia do władz, zainteresowany już wiedział i pod adresem donoszącego skierował groźby i wyzwiska. To jest smutny, ale niestety, prawdziwy fakt.

Niemiecy służyli w większości wypadków zaskonspirowali się po wojnie w różnych instytucjach i organizacjach społecznych, gdzie nieraz trudno ich zdemaskować. Kto by np. pomyślał, że b. żandarmerii niemieckiej znajduje się jako sekretarz powiatowy Polskiego Związku Zachodniego? A jednak taki fakt miał miejsce w Krośnie nad Odrą. Podobne wypadki zdarzają się na terenie jeszcze ważniejszych instytucji i w urzędach, o czym świadczą fakty zdemaskowania. Bezecełność tych typów nie ma wprost granic.

Ostatnio pisma łódzkie doniosły o takim kwiatku: Jeden z członków zespołu Filharmonii Łódzkiej nagle zachorował na zapalenie płuc. Był to świetny specjalista, ogólnie nawet szanowany i zaufany współpracownik, od lat dwóch przebywający w środowisku łódzkim. Papiery wszystkie miał w porządku, mówił nienaganną polszczyzną. I nagle zachorował. Postanowiono się nim zaopiekować i wysłać na koszt instytucji do szpitala.

Tymczasem po kilku godzinach członkowie dyrekcji odbierają telefon od lekarza szpitalnego donoszący, że przysłany na kurację dygnitarz posiada na ciele tatuaże i znaki SS — oraz znaki grupy krwi u wielkiego palca i pod językiem. Powstała konsternacja, zdziwienie, zamieszanie i w rezultacie w sprawie wniósł się prokurator. Po przyjeździe do zdrowia tajemniczy SS-mann podał, że nazywa się Arkadiusz Jaguth, ur. w Równem w 1921 r. Do Waffen-SS wstąpił w 1944 roku. Gdy jego formacja została rozbita na terenie Rumunii, uciekł i wstąpił w szeregi armii polskiej, a po wojnie wstąpił do Filharmonii.

Fakt jednak jest bezsporny: — SS-mann, który potrafił wkręcić się w szeregi naszego społeczeństwa stanie wkrótce przed sądem. Społeczeństwo nasze wykazuje w tych sprawach zadziwiającą naprawdę wstrętność i naiwność. Ludzie z reguły machają ręką i mówią: — A, co się tam będzie mieszać w nieswoje sprawy, od czego jest Milicja i U. B., — niech oni zdrajców ścigają. Ludzie jednak zapominają, że władze bezpieczeństwa nie mogą o wszystkim wiedzieć. Przypadkowe nieraz rozpoznanie doprowadza do aresztowania i wymierzenia zasłużonej kary.

Te wtyczki SS-mańskie i gestapowskie w naszym społeczeństwie stanowią jednak prawdziwe niebezpieczeństwo. To jest właśnie ta piąta kolumna wojaczącego germanizmu. Musimy się mieć na baczności i nie patrzeć przez palce na zdrajców. A przede wszystkim musimy i powinniśmy badać przeszłość okupacyjną ludzi, których nie znamy na miejscu. Bo są oni wszędzie — o czym niech świadczy następujący wypadek: Pewna instytucja postanowiła wydać nowe deklaracje członkowskie, w których miało być umieszczone pytanie „gdzie mieszkał i pracował w czasie okupacji?” Piszący te słowa stoczyć musiał ostrą utarczkę z osobnikiem, upierającym się przy konieczności skreślenia tego pytania! I cóż się okazało? Otóż ów osobnik jest obecnie podejrzany o współpracowanie z Niemcami podczas okupacji. Dlatego też tak się upierał przy skreśleniu tego zasadniczego pytania w deklaracji.

Wniosek z tego prosty. Jest wielu Kainów pośród nas. Jeżeli zaś wiemy o nich, nie powinniśmy tego tuszować, bo w ten sposób sami popełniamy zdradę. Baczycy jednak powinniśmy, by skutkiem zawiści, zemsty, lub zwyczajnego pieniądza nie obarczać sądów sprawami wyssanymi z palca. Ale o konkretnych faktach instytucje wymiaru sprawiedliwości muszą wiedzieć, aby mogły urwać łeb zaczątkom piątej kolumny! (wl)

Bilans przedsięwzięty

Kiedy będziemy mogli wyjechać w pole?

Podstawowe znaczenie dla sprawnego przeprowadzenia wiosennej akcji siewnej ma ilość wykonanych orów jesennych. Pod tym względem osiągnięcia rolnictwa w ubiegłej jesieni 1946 były niezadowalające, ponieważ jesień ta odznaczała się dużą ilością opadów atmosferycznych, które spowodowały nadmierne wilgoć gleb, nie pozwalającą na wykonanie upraw polowych. Szczególnie dotknęło to gospodarstwa folwarczne, których pociągowa siła robocza, wskutek braku dostatecznej ilości koni, oparta jest w dużym stopniu na traktorach. W warunkach nadmiernej wilgotności gruntów te ciężkie maszyny grzęzną, ulegają szkodliwym poślizgom i uszkodzeniom, w efekcie wykorzystanie ich zostaje silnie ograniczone.

Przebieg tegorocznej zimy był wyjątkowo niekorzystny pod względem planowego rozkładu i wykonania prac w gospodarstwach rolnych. Cechowały ją stosunkowo wczesne, silne i długotrwałe mrozy bez okresów odwilży, oraz obfite opady śnieżne z zawiejami. Te ostatnie utrudniały komunikację nawet w wewnętrznym ruchu gospodarstw (dojazdy do młocki, stogów, wywózka obornika, transporty itd.).

Okres zimowy przeciągnął się na okres normalnego w naszych warunkach klimatycznych przedwiosnia. Głębokie przemarznięcie ziemi spowodowało, że roztopły wiosenne przybrały rozmiary katastrofalnej powodzi. Trudne odmarzanie ziemi i powolne przywracanie jej przesiąkliwości niezbędnej do obесchnięcia,

wreszcie również powolne ogrzewanie się jej, poważnie opóźnił moment rozpoczęcia prac wiosennych siewów.

Prace na roli będą mogły być rozpoczynane dopiero w miarę należytego obсыхания pól, a właściwe prace siewne będzie można podjąć po dostatecznym nagraniu się obесchniętych i wziętych pod uprawę gleb. Dzisiaj nie można jeszcze przewidzieć, kiedy to będzie mogło nastąpić, bowiem wszystko to zawisło od dalszego przebiegu warunków atmosferycznych, nie podających się woli rolnika. Zamrażanie rowów drenarskich oraz kanałów odpływowych i rzeczek, odbierających wody z systemów odwadniających, jest jedną z poważniejszych przyczyn opóźnienia robót na terenach z natury podmokłych.

W każdym razie już dzisiaj można stwierdzić, że przebieg tegorocznej wyjątkowo ostrej i długiej zimy skrócił bardzo znacznie normalny w polskich warunkach klimatycznych okres upraw i siewów wiosennych. W okresie tym dosłownie każdy dzień jest ważny. Nie ulega również wątpliwości, że opóźniona tegoroczna wiosna wpłynie w sposób wybitnie utrudniający na możliwość wykonania preliminowanego planu zasiewów wiosennych zwłaszcza na Ziemiach Odzyskanych. Na obszarach tamtych, wskutek wciąż jeszcze bardzo szczupłych sił pociągowych, dżdżystej jesieni i forsowania siewów ozimych, niemal do mrozów, odsetek wykonanych orów przedzimowych jest szczególnie mały. Tam zatem rolnictwo stanie znowu przed trudnym problemem zwalczania odlogów pod siewy wiosenne. A to jest zadanie o wiele trudniejsze i rezultat o wiele mniej pewny, niż siew na orce jesiennej.

Należy obiektywnie podkreślić, że omawiane wyżej trudności o charakterze siły wyższej mogą bardzo niekorzystnie oddziaływać na możliwość wykonania planu upraw i siewów wiosennych, zwłaszcza w majątkach państwowych, obejmujących bardzo znaczne obszary zastarzałych i trudnych do uprawy odlogów.

Przedwcześnie jest jeszcze mówić o rozmiarach szkód w zasiewach ozimych, wywołanych przez tegoroczną zimę. Niewątpliwie jednak pewien odsetek zasiewów jesiennych przepadnie, co stworzy dodatkowe obciążenie dla gospodarstw rolnych, niezależnie od strat dla gospodarstwa krajowego.

Zwrócenie więc szczególnej uwagi i stuprocentowe skoordynowanie pracy wszystkich czynników, odpowiedzialnych za przeprowadzenie siewów wiosennych jest najpilniejszym zadaniem bieżącej chwili.

Z. B.

WRZESNIA

Działalność W. F. i P. W. W związku z wprowadzeniem obowiązkowej służby WF i PW powstało w tut. powiecie 26 hufców męskich i 16 żeńskich, licząc razem 2.600 osób — młodzieży w wieku od 16—21 lat. Nad całością czuwa Komenda Powiatowa pod kierownictwem por. Ciszaka. Rozporządza ona 50 instruktorami i przewodniczkami; instruktorzy są w większości podoficerami rezerwy.

Wzorowy hufiec znajduje się w Strzałkowie, prowadzony przez ppor. Ochotnego. Brak lokali świetlicowych utrudnia pracę kulturalno-oświatową.

Komenda Powiatowa zorganizowała w okresie zimy następujące kursy: dla szefów hufców, sanitarno-ratowniczy dla dziewcząt, pielęgnacji konia, a ostatnio kurs przewodników pieszych i przewodniczek tańców narodowych. Komenda Pow. posiada kino objazdowe — wesołość z możliwością wyświetlania filmów na wioskach, nie mających prądu.

Z nastaniem wiosny zapowiada się ożywiony ruch w pracy PW i WF. Nad całością czuwa Rada PW i WF.

W ramach popularyzacji prawa zorganizował p. sędzia Drzewiecki, sprawujący kierownictwo sądu, cykl wykładów z dziedziny prawa, które odbywają się od dłuższego czasu dwa razy w miesiącu. Ostatnio aplikanci sądowi mgr Frydychowicz i Zięniński przeprowadzili pogadanki na temat ustawodawstwa powojennego.

Następny wykład odbędzie się w nadchodzącą piątek, dnia 28 marca br. o godz. 18 w gmachu Sądu Grodzkiego pok. nr 3 — parter. Mówić będzie p. adwokat Witkowski na temat prawa spadkowego.

Ponieważ frekwencja jest niedostateczna, poleca się wykłady zwłaszcza osobom ze sfery urzędniczych, którym nabyte wiadomości ułatwią pracę codzienną. (M.)

KEPNO

Dom Dziecka w Rzetni. Już od przeszło roku istnieje na terenie powiatu kępińskiego w niewielkiej miejscowości Rzetnia, powstały z inicjatywy Pow. Komitetu Opieki Społecznej, Dom Dziecka. Zakład zorganizowany bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych w niezwykle prymitywnych warunkach, dobrze się rozwija. W tej chwili w zakładzie skupia się przeszło 45 sierot, ofiar wojny, z całej Polski. Dzięki ofiarnej i pełnej poświęcenia pracy kierownictwa i personelu wychowawczego, dzieci mają zapewnione zdrowie i moralne wychowanie, a atmosfera życia rodzinnego, jaka w zakładzie panuje, zastępuje wychowankom rodzinę, którą w wojnie utracili.

Teatr i muzyka ludowa. W dniu 1 marca br. powołano do życia przy Inspektoracie Szkolnym w Kępnie Oddział Powiatowy Towarzystwa Teatru i Muzyki Ludowej. W skład zarządu weszli pp.: podinspektor szkolny Pawełczyk, prof. Li-ceum, Bąkowska, Czerniawska, Pollak, Świ- stoń, który objął obowiązki powiatowego instruktora teatrów ludowych. Poeta ludowy p. Nowaczyk dbać będzie o dobór odpowiednich sztuk, a p. Gabrielski z Grabowa zajmie się zbieraniem pieśni ludowych z terenu powiatu kępińskiego. W porze letniej jako pierwszy wynik pracy Oddziału zostanie zorganizowany zjazd wszystkich zespołów ludowych. (wm)

STESZEW, pow. poznański

W „Głosie Wielkopolskim” ukazała się notatka, w której powiedziano że na jeziorze Strykowie złowiono niewodem 350 cetnarów ryb, przeważnie leszczy i sandaczy. Jeden sandacz miał ważyć 7 kg. Ryby wysłano na sprzedaż do Poznania i na Ziemię Odzyskaną.

W związku z tym od p. Marii Sterna ze Strykowa otrzymaliśmy sprostowanie, że nie złowiono 350, lecz 150 cetnarów, a największe okazy sandaczy nie ważyły 7 kg, tylko 3 kg.

Obrady plantatorów buraków

Pod przewodnictwem wiceprezesa p. Wł. Nowaka obradowało w sali Hotelu Europejskiego Stowarzyszenie Plantatorów Buraka Cukrowego.

W zastępstwie chorego prezesa p. Wawrzyńska, sprawozdanie z działalności odczytał sekretarz Powiatowego Biura Gospodarstwa Wiejskiego p. Perlik. Ze sprawozdania sekretarza i skarbnika w jednej osobie p. Knasta dowiedziano się że na przewidzianą ilość 377 546 kwintali buraków cukrowych dostarczono 487 794,71 kw. tak, że nadwyżka wynosi 110 248,71 kwintali. Stowarzyszenie liczy w okresie powojennym trzy razy więcej członków, bo 4683.

Po przyjęciu preliminarza budżetowego w wysokości 236 518 zł, wywiązała się dyskusja, podczas której głos zabierali pp. dyr. Śmielecki, insp. Jaworski i dyr. Lechnicki z Poznania. W wyborze uzupełniającym do komisji rewizyjnej weszli ponownie pp. Fr. Kubiacyk, M. Dziubalski z Michałczy oraz A. Stasiwa z Charbowia.

Szersze przemówienie, dotyczące projektowanej umowy zbiorowej, obowiązującej plantatorów w roku bieżącym, wygłosił p. dyr. Lechnicki z Poznania, wspominając m. in. o skasowaniu opłat za przerób, a pozostawienie jedynie akcyzy w wysokości 5 zł od 1 kg cukru. Sprawa nawozów w naświetleniu referenta przedstawia się nadal niewesoło. Przypadająca bowiem norma w wysokości 3 i pół m na 1 ha jest zupełnie niewystarczająca. Brak nawozów na rynku tłumaczyć należy tym, że przedwojenne kopalnie soli potasowej są obecnie poza granicami kraju, a urządzenie fabryki potasowej w Mościcach zostało wywiezione do Niemiec w czasie okupacji. Pozo-

staje więc tylko Chorzów, mniejszy od Mościc, zaabsorbowany w dodatku jeszcze produkcją szeregu innych artykułów, potrzebnych dla wojska. Ponieważ przemysł fosforowy nie dźwignął się jeszcze po zniszczeniach wojennych, istnieje potrzeba sprowadzenia pewnej ilości nawozów sztucznych z zagranicy. Podobnie wygląda sprawa nasion, przewidywanych w ilości tylko 18 kg na 1 ha.

W wolnych głosach p. dyr. Jenek — podłoczwy powiatowy, wskazał na konieczność walki z kłusownictwem-wynikarstwem, a dyr. Skupin z Spółdzielni „Rolnik” zaapelował o odstawianie zboża w ramach akcji zbożowej oraz o wstępowanie w szeregi spółdzielni. (pr)

Liga Lotnicza powstanie w Gnieźnie

W najbliższych dniach zostanie na terenie Gniezna zorganizowana Liga Lotnicza. Zawiązanie Ligi wiąże się ściśle ze zbliżającymi się „Dniami Gniezna” i ma na celu należyte zaprezentowanie miasta i jego aspiracji także w tej dziedzinie. Liga Lotnicza, z uwagi na swą popularność, spotka się niewątpliwie z jak największym poparciem, zwłaszcza ze strony młodzieży gnieźnieńskiej. Przypuszczalnie należy, że nie zabraknie w jej szeregach i starszych, interesujących się żywo sportem lotniczym. (pr)

Posiedzenie Pow. Rady Narodowej

odbędzie się dziś o godz. 9-tej w sali Wydziału Powiatowego w Gnieźnie (gmach starostwa).



Repertuar kin

Apollo — „W okowach lodu”, Polonia — „Ulica złoczyńców”.

Dyżury lekarzy i aptek

Dyżur nocny lekarski pełni w dniu 27 bm. dr. Lazarowicz, ul. Stalina 12.

Dyżuruje Apteka Centralna, ul. Chrobrego.

Dziś piąty odczyt U. P.

Piąty z kolei wykład z cyklu odczytów profesorów i docentów Uniwersytetu Poznańskiego, wygłaszanych staraniem T-wa Przyjaciół Miasta Gniezna w auli Gimnazjum męskiego przy ul. Mieczysława 12, wygłosi w czwartek dzisiejszy 27 bm. o godz. 18-tej dr. Z. Grot na temat „Przeżycia młodzieży wielkopolskiej w okresie okupacji niemieckiej”. Wstęp dla dorosłych 10 zł, dla młodzieży szkolnej 5 zł. (pr)

Walne zebranie Zrzeszenia Kupców

Przypominamy, że walne zebranie Zrzeszenia Kupców w Gnieźnie odbędzie się w piątek, dnia 28 bm. o godz. 19,30 w sali Hotelu Europejskiego. (pr)



Stefan Kosztulski

magister farmacji — właściciel apteki w Kleczewie,

opatrzone Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 23 marca 1947 r. w Kleczewie, przeżywszy lat 58.

Pochowany został w Morzysławiu pod Koninem, dnia 26 marca br., o czym zawiadamiają

pograżeni w głębokim smutku

siostra, bracia, siostrzenica i bratankowie

3.593



Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., zmarła dnia 25 marca 1947 r., przeżywszy lat 66, moja najukochańsza żona, najtroskliwsza matka i teściowa, śp.

z Miejałów

Maria Kurlusowa

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 28 marca br., o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. Nabożeństwo żałobne odprowadzone zostanie w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu, w poniedziałek, 31 bm. o godzinie 8-mej.

W głębokim smutku pograżeni
mąż, córka, syn i synowa

Poznań, Wyspiańskiego 21, m. 16.

15235



3-340

Przyjmujemy natychmiast do pracy
PRACZYKANTA ROLNEGO
z ukończoną średnią szkołą rolniczą i 2-letnią praktyką. Zgłoszenia z odpisami świadectw i życiorysem kierować pod: Państwowe Zakłady Przemysłowo-Rolne w Masowie Wielkiej, poczta Lębork.
3-533



Dnia 25 marca 1947 r. zmarła nagle na udar serca, namaszczone Olejami św., moja najdroższa żona, matka, teściowa i babcia, śp.

z Sroczynskich

Petronela Rajewiczowa

przeżywszy lat 58.

Msza św. odprawiona zostanie w kolegiacie średzkiej w piątek, 28 marca br., o godz. 10-tej, po czym pogrzeb na cmentarz parafialny w Środzie.

W ciężkim smutku pogrążeni
mąż z dziećmi, zięćmi i wnuczkami

Petkowo pow. Środa, Wielkie Jezioro, Nowy Dwór, Środa, Poznań, Kościan, Wronowo.

15240



W drugą bolesną rocznicę śmierci naszego najukochańszego i nigdy niezapomnianego syna i brata, śp.

Mariana Izydorka

technologa-mechanika

zamordowanego w 27 roku życia przez zbirów hitlerowskich w obozie pracy w Hildesheim (Niemcy), krótko przed wkroczeniem wojsk amerykańskich, za spokój Jego duszy odprawiona zostanie

msza św.

w sobotę, dnia 29 marca o godz. 8-mej w kościele św. Wojciecha w Poznaniu, o czym zawiadamiają

Poznań, Półwiejska 3, m. 9.

rodzice, brat i siostra

14816



Podczas okupacji zmarł w Poznaniu, dnia 29 marca 1942 roku nasz nieodżałowany mąż i ojciec, śp.

Szczepan-Stefan Skibiński

podreferendarz Urzędu Wojewódzkiego
długoletni członek Chóru Archikatedralnego, odznaczony
Medalem Niepodległości i srebrnym Krzyżem Zasługi
W piątą rocznicę śmierci odprawiona zostanie

msza św.

w sobotę, dnia 29 bm., o godzinie 7-mej w kościele św. Małgorzaty na Śródcie, o czym zawiadamiają

14925

żona i dzieci

Spółdzielnia nasza przystąpiła z okazji
Świąt Wielkanocnych
do rozdania
artykułów żywnościowych - świątecznych
dla swych członków.

Sprzedaz odbywać się będzie za
okazaniem legitymacji członkowskiej
w sklepie przy ul. Wierzbiciej 6

"POLSKA CENTRALA"

Spółdzielnia Spożywców Pracowników
kolejowych w Poznaniu, Spółka z o. o.

15122

Z powodu remanentów będą
ZAMKNIĘTE MAGAZYN

w czasie od 29 do 31 marca 1947

"Społem"

Okręgowy Oddział
Mleczarsko - Jajczarski
w Poznaniu, ul. Składowa nr 5

15151

Dnia 25 marca 1947 r. zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany brat, kuzyn i wuj, śp.

dr. jur. Stefan Chrzanowski

z Czechowa
b. starosta w Witkowie

przeżywszy lat 69.

Ekspozycja zwłok odbędzie się w piątek, 28 bm., o godz. 15-tej w Gnieźnie ze szpitala przy ul. Lecha.

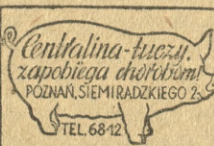
Nazajutrz o godz. 9-tej odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kościele w Jarzabkowie, po czym nastąpi złożenie zwłok do grobowca rodzinnego.

W ciężkim smutku pogrążona
siostra i rodzina

15278

Poszukuję

w Poznaniu, w dzierżawę względnie kupna większego
LOKALU
FABRYCZNEGO.
Najchętniej blisko
tramwaju. — Oferty
Biuro Ogłoszeń
"PAR", Ratajczaka 7
pod „3.1025". 14833



Różne

Transporty ciągnikiem z 2
przyczepkami przeprowadza
„Traktorysta", plac
Wolności 14 - IV pr., po-
kój 1, tel. 25-34. 14889

Tylko kilka dni jeszcze

Erno Barlay!



15137
ul. Kantaka 8/9.

Gimnazjum w Kazimierzu Biskupim
powiat koniński,

ogłasza konkurs na stanowisko

dyrektora

Pożądaną polonistą lub biolog, pełne kwalifikacje. Pensja z dodat. ca 10 tysięcy zł.

2 tokarzy - 1 frezera

doświadczonych, samodzielnych,
przyjmie przedsiębiorstwo prywatne

Inż. T. Krenz

Poznań, plac Wolności nr 11

15119

Kapustę kiszoną

ca 160 ton, a 30,— zł kg, loco fabryka (bez opakowania)
poleca:

Państwowa Przetwórnia Warzyw i Owoców

15130

"PERLA - WISŁY"

Płock - Radziwie - Telefon Płock 12-01

Zawiadamiamy P. T. Odbiorców i Dostawców
naszych, że z dniem 25 marca 1947 r.

p. Orcholski Czesław

zamieszkały w Poznaniu przy ulicy Skarbowej
nr 6, m. 9, przestał być naszym przedstawicie-
lem, w związku z czym wszelkie zamówienia,
jak również inkasa przez wyżej wymienionego
na rzecz naszą, nie będą przez nas honorowane.

ZACHODNIO-POLSKA SPÓŁKA HANDLOWA

A. GÓRNIK I S-KA

Poznań, ul. Mickiewicza nr 28.

3-580



Zakup-sprzedaż-naprawa

wszelkich maszyn biurowych

ReMa

Poznań, Św. Marcin 5

Tel. 44-07

Röntgen, diatermie, Panlostaty
Kwarcówki, „Solluxy"

APARATY I CZĘŚCI

Sprzedaż, naprawa, zamiana

"Zetia" Bytom

Brzezińska 3 - telef. 23-02

3-207

Aparaty i przybory telef.

zaróweczkami do central 24 i 60 woltowe

Aparaty radiowe

baterie anodowe, akumulatory

Sprzęt elektrotechniczny

żelazka, kucharki elektr. ampie,
lampy biurkowe

poleca — kupuje

IDASZAK i WALCZAK

ELEKTRO i TELETECHNIKA

Poznań, św. Marcin 18 - Tel. 34-59

3-578

MARIAN JANDA

Hurtownia dewocjonalii, galanterii
i biżuterii sztucznej

poleca:

krzyże, figury świętych różnej wielkości, książeczki do nabożeństwa, różańce, łańcuszki, medaliki oraz groby Pana Jezusa na Zmartwychwstanie Pańskie w wielkim wyborze.

ZŁOBKI DLA KOŚCIOŁÓW

różne rozmiary

Poznań, Wielka 7. — Tel. 14-80

Ogłoszenie przetargu

Zarząd Miejski stoł. m. Poznania — Wydział Budowlany — Biuro Odbudowy Międzynarodowych Targów Poznańskich ogłasza przetarg nieograniczony na prace ziemne na terenie b. cmentarza pożydowskiego w Poznaniu, przy ul. Marsz. Focha.

Przetarg odbędzie się dnia 10. IV. 1947 r. o godzinie 12-tej pp. w Biurze Odbudowy Międzynarodowych Targów Poznańskich, Poznań, ul. Marsz. Focha 14, I pr., pokój nr 10.

Przepisowo wykonane oferty z dołączeniem kwitu K. K. O. m. Poznania na wpłacone wadium w wysokości 2% od oferowanej sumy składać należy w podwójnych zalakowanych kopertach w powyższym biurze do godz. 11.30.

Podkłady ofertowe wydaje się za opłatą 150 zł w pokoju nr 10.

Zastrzegą się swobodny wybór oferenta ewtl. unieważnienie przetargu bez podania powodów.

Kierownik Biura Odbudowy

Międzynarodowych Targów Poznańskich

(—) St. Kirkin

architekt

3-568

Ogłoszenie

Zarząd Gminny w Kwieczu powiat Międzybódzki ogłasza przetarg nieograniczony na:

1. pobudowanie chlewa przy budynku Zarządu Gminnego;
2. otynkowanie publicznej szkoły powszechnej w Kwieczu.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na wykonanie robót budowlanych dla budowy chlewa" względnie „Oferta na otynkowanie publicznej szkoły powszechnej w Kwieczu" należy składać w terminie do dnia 10 kwietnia 1947 roku godziny 10-tej w biurze Zarządu Gminnego w Kwieczu.

Publiczne otwarcie ofert nastąpi dnia 10 kwietnia 1947 r. o godzinie 10.30.

Na zabezpieczenie oferty należy złożyć w kasie Zarządu Gminnego w Kwieczu wadium w wysokości 1% oferowanej sumy.

Zarząd Gminny zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta albo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny oraz ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.

Bliższe informacje otrzymać można w biurze Zarządu Gminnego, pokój sekretarza.

Kwiecz, dnia 20 marca 1947 r.

3-564

Rudzki — Podwójci

Nr. D. M. X/7 — 8/45

Przetarg nieograniczony

Starostwo Powiatowe Jarocińskie — Powiatowy Zarząd Drogowy w Jarocinie, ul. 3 Maja 11, ogłasza przetarg nieograniczony na montaż dwu prześle stalowych przy moście drogowym na drodze powiatowej nr 11 w Bogusławiu.

Słabe kosztorysy wraz z rysunkami otrzymać można w biurze, pokój nr 5 Powiatowego Zarządu Drogowego w Jarocinie w cenie po 250,— zł za komplet.

Tamże należy składać oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na montaż prześle mostowych w Bogusławiu" w terminie do dnia 15 kwietnia 1947 r. Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godzinie 11-tej.

Przed złożeniem oferty należy wpłacić w kasie Wydziału Powiatowego w Jarocinie wadium w wysokości 2% od sumy oferowanej, która to kwota zwrócona zostanie po nieprzyjęciu oferty względnie po podpisaniu umowy.

Dowód wpłaty należy załączyć do oferty.

Starostwo Powiatowe Jarocińskie — Powiatowy Zarząd Drogowy zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyny oraz ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.

Jarocin, dnia 19 marca 1947 r.

Starosta Powiatowy
(—) Kaczmarek

3-553

P. K. O.
V — 4499

OGŁOSZENIA DROBNE Konto: Bank „Społem" nr 8
Biuro Działu Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-mej rano do 20-tej, w soboty od 8-mej rano do 18-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10, I piętro. — Tel. 64-75. — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

KONKURS

Zarząd Miejski w Rakoniewicach, pow. Wolsztyn, ogłasza konkurs na stanowisko
rachmistrza (strzyny) i
referenta (tki) podatkowego (ef)

Uposażenie według umowy, posada do objęcia zaraz.

Burmistrz:
(—) R. Zygmunt

3-526

Większą ilość

pracowników budowlanych

poszukuje się zaraz.

Kat. I kart żywnościowych.

**ZAKŁADY PRZEMYSŁU OGRODNICZEGO
I BUDOWNICTWA.**

3-572

Zakupimy

2 prasy ekscentryczne (sztance)

o nacisku 50 ton ze stałym stołem i skokiem nastawnym.

Oferty: Biuro Ogłoszeń „Par", Poznań,
Ratajczaka 7, pod 3.1038. — 15115

Lekarz

Mgr Kuntzówna, specjalistka pielęgnacji cery, włosów, Słowackiego 34, m. 4, tel. 94-34, 10-12, 16-17, Indywidualne stosowanie własnych kosmetyków. 15111

Kosmetyczne zabiegi starannie wykonuje Instytut Kosmetyczny pod kier. — Emilii Suszkowej, Słowackiego 32, m. 5, tel. 47-91. 14802

Wolne posady

Potrzebni czeladnicy szwacy na dobrą robotę damską oraz cholewkarz. Al. Marcinkowskiego 18, skład. 13765

Krawcy na męskie, damskie i dziecięce potrzebni. Szymański, Bukowska 13, m. 26. 14392

Młoda dziewczyna do szycia parasoli i szalek potrzebna zaraz. Leon Kokot, Paderewskiego 11. 3-604

Pomocnik fryzjerski może się zgłosić zaraz na wyjazd na zachód. Zgłoszenia: M. Duszyński, Poznań, ul. Prusa 4, m. 2. 14762

Fryzjerka zdolna na stałe potrzebna lub wypomóżka. Daszyńskiego 45. 14775

Dwóch blacharzy może się zgłosić. Zakład Blacharski S. Perdzak, św. Marcin 33. 14885

Lekarz (2 osoby) poszukuje pomocnicy domowej z gotowaniem. Patr. Jackowski 41 m. 5. 14915

Potrzebna dziewczyna do uprzątnia sal chorych. Zgłoszenia w sekretariacie Kliniki Dermatologicznej U. P. Szpital Miejski, ul. Szkolna, godz. 9-13. 14808

Potrzebna uczelwa dziewczyna do wszystkiego, z gotowaniem lub bez, za dobrym wynagrodzeniem, do 3 osób na stałe ze spaniem. Pod adres: Poznań, ul. Kościelna 18, m. 17 — Szymczyński. 14747

Technik dentystyczny (lub techniczka), biegły w technice, na pół dnia w Poznaniu potrzebny. Oferty „Gł. Wielkopolski" nr 14916.

Krawcowa do ręki na męską pracę potrzebna zaraz. Jackowskiego 25, m. 4. 14911

Krawcowa w dom może się zgłosić. Mielżyńskiego 5, m. 1. 14876

Mięczyna do koni i innych robót z utrzymaniem lub bez oraz kilka niewiad do prac w ogrodnictwie przyjmie zaraz. — Przemirów, p. Swadzim. 14877

Robotnik do koni oraz dziewczyna do rozlewni piwa potrzebne. Strusia 1. 14826

Dzielnia ekspedientka rzecznicza zaraz. Zgłoszenia: Wrocławska 8. 14827

Sila pomocnicza i dziewczyna do wszystkiego potrzebne zaraz. Kawiarnia Armii Czerwonej 4. 15072

Potrzebna kobieta do pomocy domowej za dobrym wynagrodzeniem i całkowitym utrzymaniem. Krasieńskiego 11, m. 1. 14830

Gospośia potrzebna do 2 osób na stałe. Zgłoszenia: Kiosk, Dąbrowskiego 89. 14832

Uczeń do piekarni porządnym rodzicom potrzebny zaraz. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 15036.

Panienska do dzieci, dobre warunki, zaraz. Zgłoszenia: „Alf", Focha 65, skład papieru. 14801

Maszynista-słusarz do motoru ssaco-gazowego potrzebny zaraz. — Młyn Kwiecz, pow. Międzybódzki. 3-563

Młode małżeństwo szuka uczelwy do gospodarstwa domowego. Konieczne referencje lub świadectwa. Zgłoszenia osobiste: przy- stanek Ostrołęka, ul. Grodzka 31/33, I p., od godz. 9-tej do 12-tej. 14815

Pomocnik szwelski może się zgłosić. Dąbrowskiego nr 44, m. 2. 14786

Pomocnik obuwniczy na damską pracę Sienkiewicza 14. 15035

Pomoc domowa potrzebna zaraz. Garnarska 4 m. 9. 15030

Pomoc domowa zaraz potrzebna. Niegolewskich 18 m. 11. 15026

Robotnik do składu węgla na stałe potrzebny. Kościelna 6. 14965

Hafciarki

zdolne za dobrym wynagrodzeniem

Pracownia sztańdarów i paramentów kościelnych — Irena Szałowska, Poznań, Szkolna 3. 14903

Postugaczka na parę godzin dziennie potrzebna. Za Bramką 7 m. 10. 14960

Murarzy przyjmie zaraz — Danecki, budowniczy, Raczyńskich 3. 14958

Zdolna młoda do szycia na maszynie potrzebna. — Rybaki 18 m. 9. 14952

Pomoc domowa przychodnia potrzebna zaraz. — Śniadeckich 20 m. 3. 14948

Kucharka samodzielna na natychmiast do Państwowego Zakładu Szkolnego ul. Wawrzyniaka 45. 14947

Pomocnik fryzjerski na stałe — uczennica i uczeń. Poznańska 5. 14946

Gospośia z dobrym gotowaniem do 2 osób. Zgłoszenia Hurtownia Galanterii W. Ignaczak, Poznań, ul. Piekary nr 1. Tel. 34-33. 14944

Krawcowe dobre siły potrzebne zaraz. „Nina”, Potockiej 5 przy Focha. — Tel. 60-53. 14940

Pomocnik stolarski może się zaraz zgłosić. Czartoria 1. 14932

Postugaczka potrzebna — Limanowskiego 18 m. 4. 15020

Pomoc domowa i chłopiec do posyłek potrzebni. Szczanieckiej 7a m. 2. 14928

Dwóch chłopców lat 18 do wytwórni cukierków. — 23 Lutego 23. 14998

Ekspedientka rzemieślnicza zaraz potrzebna na stałe albo na wypomóżkę. Matejki 87. 14991

PANIENKA inteligentna, pomocy interesie, lepszych prac oraz ROBOTNIK do pracy w podwórzu, ogrodzie — potrzebni. Małecki, Wągrowiec, hotel. 14778

Ogrodnik samotny potrzebny Maj. Popowo Kościelne pow. Wągrowiec. 14978

Wychowawczyni dwójki małych dzieci potrzebna. Podać referencje, pensję. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 3-589.

Potrzebna uczciwa dziewczyna do wszystkiego z gotowaniem do 2 osób na stałe ze spaniem. Adres wskazać. Zakład Fotograficzny, Poznań, plac Bernardyński. 15002

Blacharz instalator potrzebny zaraz. P. Wawrzyniaka 7. 15008

Dziewczyna z dobrym gotowaniem zaraz. Restauracja „Botania”, ul. Dąbrowskiego 105. 15007

Dziewczyna uczciwa do wszystkiego potrzebna. Zgłoszenia: Rybaki 24/25 m. 7. 15074

Gospośia potrzebna do adwokata. Wały Leszczyńskiego 2, I ptr. 15078

Uczeń ogrodnicy potrzebny od 1. 4. 47. Zgłoszenia: w niedzielę, 30. 3. 47. Zakłady Ogrodnicze K. Piechocińskiego, Puszczyców, ul. Poznańska 65. 15091

Pomocnik krawiecki i krawcowa potrzebni. Nowak, Wierzbicze 66 m. 3. 15108

Robotnik młodszy potrzebny. Dolina 16 (Wilda). 15103

Murarze, robotnicy potrzebni. Kuczerowicz, Fabryka Gazomierz, Grobla nr 10. 15097

Pracownice do poduszki materacowych potrzebne zaraz. Adres wskazać. „Par”, Ratajczaka 7, pod „3,1079”. 15125

SZOFERA mechanika

dobrego fachowca poszukuje przedsiębiorstwo prywatne.

Oferty: Biuro Ogłoszeń „Par”, Poznań, Ratajczaka 7, pod „3,1073”. 15120

Robotnik uczciwy młodszy do wytwórni chemicznej potrzebny zaraz. „Meta”, Daszyńskiego 123. 14986

Poważna spółdzielnia spożywcza w Poznaniu poszukuje rutynowanego kucharza z branży spożywczej. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 14977.

Chłopiec do posyłek potrzebny. Piekarnia, Knast, 3 Maja 6. 15121

Panienki do podnoszenia oczek potrzebne. Jóźwiak, św. Marcin 50. 15133

Potrzebna ekspedientka zaraz. „Les Chapeaux”, św. Marcin 61. 15134

Pomoc domowa potrzebna na wyjazd. Szamarskiego 10 m. 8. 15066

Dziewczyna do prac domowych potrzebna. Wrocławska 14 m. 8. 15069

Dziewczyna wiejska gotowaniem, dobrym wynagrodzeniem. Poznań, Fredry 3 m. 7. 15143

Zdolna ekspedientka potrzebna do „Cukierni”, — Poznań, ul. Kantaka 5. 15013

Kobieta chętna i uczciwa do posług z praniem na kilka godzin dziennie może się zgłosić. Of. „Głos Wielkopolski” nr 15115.

Poszukuje posady

Początkujący — przyjmie pracę handlu, burze. Oferty nr 124: „Czytelnik”, Armii Czerwonej 1. 14658

Maszynistka wykształcenie średnie, poszukuje posady. Of. „Głos Wlkp.” nr 14794.

Organista poszukuje posady na większej parafii. Of. „Głos Wlkp.” nr 3-232.

Księgowy przebitkować — szuka praktyki — większym przedsiębiorstwie. Oferty „Głos Wielkop.” nr 14834.

Pierwszorzędna krawcowa przyjmie pracę u krawca, krawcowej lub prywatnie wraz z pokojem. — Oferty „Głos Wielkop.” nr 14841.

Aptekarska sfera pomocnicza z praktyką, obeznana z wszelkimi pracami, zmieni posadę. Poznań lub okolice. Warunki i oferty do „Głosu Wielkop.” nr 14912.

Biuralistka, znająca wszelką pracę i maszynę, szuka posady od 1 kwietnia. Miejscowość obojętna. Oferty „Głos Wlkp.” nr 3-548.

Żelaznik młodszy, z długoletnią praktyką, samodzielnie, przyjmie posadę. Miejscowość obojętna. Adres wskazać. „Głos Wielkopolski” nr 14889.

Szklarz budowlany, dobry fachowiec, poszukuje zajęcia. Miejscowość obojętna. Adres wskazać. „Głos Wielkopolski” nr 14868.

Inteligentny młodzieniec poszukuje nauki w charakterze ucznia fotograficznego. Of. „Gł. Wlkp.” nr 14825.

Szyje garderobę damską i dziecięcą. Małańska 13 m. 25. 14763

Firma handlowa magazynu biura Katowice Chorzów przyjmie przedstawicielstwo poważnych firm. Of. „Pap”, Katowice, Jana 11, pod „Hurtownia”. 3-332

Wykwalifikowana siła biurowa, ekspedientka spedycyjna poszukuje posady najchętniej w państwowej instytucji lub spółdzielni. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 15040.

Ekspedient bławaty konfekcja dziennej w swym zawodzie poszukuje pracy. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 15024.

Gospodyni poszukuje posady na probostwo lub do 1-2 osób. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 15021.

Czeladnik szwelski na dobrą robotę potrzebny — M. Nowak, Ślusarska 3. 15055

Poszukuję miejsca dla ucznia rzemieślniczego. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 14972.

Kuchmistrz poszukuje posady, miejscowości obojętnej. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 14971.

Fryzjer poszukuje stałej posady. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 14961.

Owczarz, 16-letnia praktyka, posiada kwalifikacje, szuka posady. Oferty: „Gł. Wielkopolski” nr 3-582.

Szofer, czerwone prawo jazdy, znajomość języków niemieckiego, francuskiego, angielskiego, poszukuje posady. Oferty pod nr 990 „Czytelnik”, Armii Czerwonej 1. 15081

Inżynier młody energiczny przyjmie pracę stałą lub dorywcza. Może zorganizować produkcję jakiegokolwiek artykułu elektrotechnicznego lub chemicznego. Oferty nr 993 „Czytelnik”, Armii Czerwonej 1. 15084

Gospodyni samodzielna, przyjmie posadę. Oferty: „Głos Wielkop.” nr 15112.

Dziewczyna, lat 43, poszukuje posady u starszego państwa z gotowaniem. Of. „Gł. Wlkp.” nr 3-577.

Ogrodnik, żonaty, obeznany z pracami w zakresie ogrodnictwa poszukuje samodzielnej posady. Oferty nr 144 „Czytelnik”, Daszyńskiego 48. 15106

Nauka

Kursy pisania na maszynie ślepą metodą, wszystkie palcami. Piotr Pieprzycki, Poznań, al. Marcinkowskiego 26, tel. 23-62. Dla zamiejscowych kursy listowne. 10736

Korespondencyjne Kursy Księgownictwa. Informacje: Lublin, skr. poczt. 105, 3-208

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna, Jan Szczurek, aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 14337

Kursy kroju męskiego i damskiego zatwierdzone przez Kuratorium Okręgu Szkolnego rozpoczynają się 1 kwietnia. Poznań, Focha 86, Przybylski. 15045

Księgownictwo przemysłowo-kalkulacyjne ramowym planem kont wyższy kurs wieczorowy rozpoczynamy 2 kwietnia. Kursy Handlowe Śmolskiego, Wawrzyniaka 33. 3-202

Osobiste

Nowootwarta wypożyczalnia książek poleca ostatnie nowości. Poznań, Kraszewskiego 16. 3-437

Sprzedaż

Mebie różne, wielki wybór, korzystnie. Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. 10524

Materace, ramy sprężynowe, tapczany — Wierzbicze, Ratajczaka 7, I ptr. tel. 36-31. 10737

Stemple kaucukowe wykonywa „EL-CHA-FILM”, Warszawa, Jerozolimskie nr 27. Prowincję informujemy listownie. 3-4

Samochód

osobowy DKW z motorem zapasowym sprzedaje

MOTOR-CAR, Paderewskiego 7. 15129

Fortepiany, pianina, fisharmonie, sprzedaje i kupuje Magazyn fortepianów, św. Marcin 22, podwórze, tel. 23-91. 10298

Pierze, puch, pościel, kołdry, łóżka żelazne, materace poduszkowe, dywany i łóżeczka dziecięce poleca „EMKA” 33, Mielcarek, Poznań, Wrocławska 30 — Czysteczka pierza. 3-99

Radioowe aparaty na prąd zmienny, uniwersalny, baterie, lampy radiowe, akumulatory, anodówki, poleca F-a „Kontakt”, Szkolna nr 12, tel. 10-01. 3-116

Sypialnie, jadalnie, kuchnie, najtaniej poleca K. Bakos, Garbary 21. 3-106

Mebie, nowe, używane — poleca korzystnie Magazyn mebli, Za Bramką 4. 11749

Wytwórnia Wykwintnej Galanterii Skórzanej w Poznaniu poleca w wielkim wyborze najtaniej eleg. torebki damskie, najnowsze modele, teki, walizki, parasole, laski. — A. Pieprzycki, Walki Młodych 6 (Podgórze). 12595

Maszyna do łupania drzewa (dla drwali) z motorem do sprzedania. Oferty „Głos Wlkp.” nr 14396.

Sienniki, worki, chodniki, materiały meblowe, nici, liny, szpagaty, gurtki, aparaty radiowe. Pertek, Kraszewskiego 17. 3-458

Tapczany dobre wykonania, fotele, różne inne meble, korzystnie. Janiak, Rybaki 6, w podwórzu. 14603

Gabinet orzech kaukaski, wykonanie gwarantowane. Janiak, Rybaki 6, w podwórzu. 14601

Tapety, chodniki poleca Zb. Waligórski, Wielka 9. Tel. 23-08. 14480

Nowa sypialnia (dąb) okazanie. Stalarnia Wrocławska 13. 14732

Zamiat Taśmy do wiazów dostarcza wszelkich pierścielni uszczelniających do wiazów i lokomobili. „ARTEBE”, Kantaka 10. 3-512

Radiodobry, lampy, instrumenty muzyczne, maszynki szycia, pisania, liczenia, rowery, gardery, obuwie, rozmaistości sprzedaje — kupuje. Poznań, Słowackiego 26 — Nowak, Wyspiańskiego 16 m. 1. 14780

Wille komfortowa, dużym ogrodem, przy Ostroroga z powodu wyjazdu za 1600 000 sprzedam. Rzeczypospolitej 4 m. 2. 15231

Kuchnie różne fasony oraz kolory korzystnie. Janiak, Rybaki 6 w podwórzu. 14602

Sprzedam obrazy mistrzów polskich: Fałata, Chelmońskiego, Wyczółkowskiego, Geremskiego i innych malarzy oraz dywany perskie i maszynowe, pomosty perskie i maszynowe. Poznańska 50, m. 7, od godz. 14. 14738

Blurka i stół rozkładany okazanie. Żydowska 26, tel. 90-86. 14852

Sypialnie, jadalnie solidne najtaniej. Żytokowiak, Rynek Śródecki. 14692

Wagi uchyłne, automatycznie przesuwające, dzielące, precyzyjne, analityczne oraz odważniki miedziane, żelazne i analityczne dostarcza kupuje Figliński, Fredry 1, tel. 25-35. 14225

Pianina, fisharmonie poleca korzystnie Poznański Skład Pianin, Ogrodowa 1, przy narożniku Półwiejskiej. 13188

Wózek dziecięcy koszykowy sprzedam. Poznań, Nowicka 4, m. 9. 14919

Tapczan i biurko. Adres wskazać. „Głos Wielkopolski” nr 14914.

Z powodu ujęcia remanentów będą magazyny „SPOŁEM” OKRĘGOWEGO ODDZIAŁU WŁÓKIENNICZEGO W POZNANIU w czasie od dnia 31 marca do dnia 3 kwietnia 1947 r.

zamknięte

Biura wstrzymują w tych dniach sprzedaż i wydawanie towarów z magazynów.

Samochód Tempo (hulajnoga), tonówka, na chodzie. Rynek Łazarski 15, przechodnia. 14909

Samochód ciężarowy Opel-Blitz, 3,5 tony. Tel. 39-32 — 40-72. 14907

Motor benzynowy z prądnicą, nowy; wózek ręczny ogumiony. Tel. 72-28. 14906

Plac budowlany, okolica Chodźszewskiego i Słonecznej, sprzedamy. — Spółka Osadnicza, plac Wolności nr 15, pokój 128. 14870

Radio super, 3-zakresowe, 5-lamp., zmienny, okazanie. Mazowiecka 23 (Słowackiej). 14871

Willa komfortowa 11 pokoi, Poznań, Ostroroga, 3500 000, sprzedam. Puszczycówko, Gajowa 8. 14873

Maszyna do szycia, dobrze szyjąca. Małeckiego 4, m. 7. 14905

Guziki, podszewki do kostiumów, ubrań, płaszczy w wielkim wyborze poleca T. ANDRZEJEWSKI, Poznań, ul. Szkolna 12. 15145

Frezarki ogrodnicze 8 KM na benzynę i plugi 2-eksbowe używane, korzystnie. Spółdzielnia „Traktorzysta”, plac Wolności 14, telefon 25-34. 14890

Kuchnie, pojedyncze łóżka poleca Komis, św. Marcin 75. 11349

Tapczany, fotele, leżanki, materace, „Rekord”, ul. Kurzanoga, boczna Ratuszowej. 3-465

Nowy płaszcz gumowy na motocykl. Małeckiego 19, m. 9. 14836

Radio 4-lampowe, uniwersalne. Długa 12, m. 8. 14838

Maszynę Singera (okrągłe) dobra. — Żydowska 15/19, m. 6a, pierwsze wejście prawo. 14840

Rower męski w dobrym stanie. „Rybońskiego”. Cena 5 tys. — Adres wskazać. „Głos Wielkop.” nr 14752.

Ubranie wizytowe, spodnie paski, dobry stan. Mickiewicz 34, m. 10. 14943

Powielacz „Greif” jednobębnowy w dobrym stanie sprzedam za 25 tys. Oferty „Głos Wielkop.” nr 14844.

Słubna suknie sprzedam. Dąbrowskiego 36, m. 15. 14824

Maszynę do pisania (walizkowa) sprzedam. Małopolska 7, m. 2 (Sołacz). 14828

Kanapę biurową sprzedam. Poplińskich 10, m. 1. 14744

Futro popielate (Breit-schwanz) na szupiały figurę sprzedam. Wierzbicze 17, m. 17. 14745

Nieruchomość byłego gospodarstwa, nadająca się na hodowlę świń, kur, bydła, 3 morgami ziemi; nieruchomości 3 domki, w tym 2 składy, 3 morgi ziemi, Czempińskiego, sprzeda — Juska, Kordeckiego 26 — Nowak, Wyspiańskiego 16 m. 1. 14909

Materace, leżanki, tapczany, fotele. „Rekord”, ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej). 3-463

Gabinet dentystyczny — świeża placówka, prowincja, mieszkanie. — Dolna Wilda 40, m. 4, przed nałudniem. 14812

Akwarium z całym urządzeniem, poj. 38 litr., z rybami egzotycznymi. Oferty „Głos Wielkop.” nr 14753.

Overlock 3-nitkowy i obrętkę sprzedam. — Adres wskazać. „Głos Wielkopolski” nr 14754.

Staromodne 2 łóżka, materace, szafy, lustra. Lipowa 6, m. 3. 14761

Nowa przyczepka rowerowa, kola balonowe, do 3 cfr., sprzedam. — Szamarskiego 59, m. 6. 14776

Maszyna do szycia sandałów — M. Focha 67 m. 1. 14784

Folwarczek 360 mórg blisko Poznania, gospodarstwo 120 mórg koło Trzemeszno, gospodarstwo 3 morgi koło Grodziska — sprzeda Juska, Poznań — Kordeckiego 26, Górczyn. 14782

Sprzedam rower damski Długa 16 m. 1. 14791

Srebrny lis — Żanawa 2 m. 1 (przy Rolnej — przystanek tramwajowy „Cegielski”). 14788

Samochód Tempo (hulajnoga), tonówka, na chodzie. Rynek Łazarski 15, przechodnia. 14909

Samochód ciężarowy Opel-Blitz, 3,5 tony. Tel. 39-32 — 40-72. 14907

Motor benzynowy z prądnicą, nowy; wózek ręczny ogumiony. Tel. 72-28. 14906

Plac budowlany, okolica Chodźszewskiego i Słonecznej, sprzedamy. — Spółka Osadnicza, plac Wolności nr 15, pokój 128. 14870

Radio super, 3-zakresowe, 5-lamp., zmienny, okazanie. Mazowiecka 23 (Słowackiej). 14871

Willa komfortowa 11 pokoi, Poznań, Ostroroga, 3500 000, sprzedam. Puszczycówko, Gajowa 8. 14873

Maszyna do szycia, dobrze szyjąca. Małeckiego 4, m. 7. 14905

Guziki, podszewki do kostiumów, ubrań, płaszczy w wielkim wyborze poleca T. ANDRZEJEWSKI, Poznań, ul. Szkolna 12. 15145

Frezarki ogrodnicze 8 KM na benzynę i plugi 2-eksbowe używane, korzystnie. Spółdzielnia „Traktorzysta”, plac Wolności 14, telefon 25-34. 14890

Kuchnie, pojedyncze łóżka poleca Komis, św. Marcin 75. 11349

Tapczany, fotele, leżanki, materace, „Rekord”, ul. Kurzanoga, boczna Ratuszowej. 3-465

Nowy płaszcz gumowy na motocykl. Małeckiego 19, m. 9. 14836

Radio 4-lampowe, uniwersalne. Długa 12, m. 8. 14838

Maszynę Singera (okrągłe) dobra. — Żydowska 15/19, m. 6a, pierwsze wejście prawo. 14840

Rower męski w dobrym stanie. „Rybońskiego”. Cena 5 tys. — Adres wskazać. „Głos Wielkop.” nr 14752.

Ubranie wizytowe, spodnie paski, dobry stan. Mickiewicz 34, m. 10. 14943

Powielacz „Greif” jednobębnowy w dobrym stanie sprzedam za 25 tys. Oferty „Głos Wielkop.” nr 14844.

Słubna suknie sprzedam. Dąbrowskiego 36, m. 15. 14824

Prochowiec męski dobry stan kupię. Siemradzkie- go 3a m. 4. 14790

Połowiec lub wolant w do- brym stanie kupię. Oferty „Głos Wlkp.” nr 14807.

Motor elektr. zmienny ca 700-900 obrotów kupię. Adres Knast, 3 Maja 6. 14817

Kupuje
srebro, biżuterię złotą, kryształ, artyst. porcelanę.
W. K. RUK
Poznań,
ul. 27 Grudnia 2.
14504

Kupię dom z sklepem w ruchliwej dzielnicy Poznań. Adres wskaże „Głos Wielkop.” nr 15023.

Każda ilość namarnych ziemniaków kupię. Główna Administracja Kłucza majaków Wierzonka p-ta i stacja Kobylnica, powiat Poznań. 3-554

Maszynę do lodów ca 30-40 l i konserwatory kupię. Adres wskaże „Głos Wielkopolski” nr 14818.

B. M. W. 500-tkę tylko w bardzo dobrym stanie kupię. Rzepeckiego 25 m. 3. 14921

Blam na futro damskie, opasy, piżmowce inne kupię. Oferty ceną „Głos Wielkopolski” nr 14910.

Kupię natychmiast odcaga- czkę do piwa na 2 bu- telki oraz większą ilość butelek do piwa. Oferty Rybaki 13 m. 17. 14768

Kupię wiertarkę denty- styczną dla Ośrodka Zdro- wia. Zgłoszenia proszę kie- rować: Kierownik Powia- towego Ośrodka Zdrowia Krosno Odrzańskie, woj. poznański. 3-531

Kupię nieruchomości do- bry obiekt w Poznaniu lub na peryferiach, kamienicę lub willę z wielkim ogrodem i wolnym miesz- kaniem blizkość pośrodku. Szczegółowe oferty wprost do właściciela. „Głos Wielkopolski” nr 14741.

Willę lub domek jedno- rodzinny wolny dużym ogrodem na prowincji bli- skiej poczty i stacji kolejowej kupię. Łaskawe oferty z krótkim opisem i po- dataniem ceny do „Głosu Wielkopolskiego” nr 14787.

Tor do kolejkii polnej 60, 70 albo 50 cm rozpiętości 200 m i 10 wózków wy- wrotków kupię. Oferty: „Głos Wielkop.” nr 15037.

Kamienieć do 4.000.000 kupię. Gruszczyński, Wa- rzyńska 22. Tel. 13-26. 14936

Gazę jedwabną i siatkę kupimy. Młyn Kwilcz, po- wiat Międzybóże. 3-562

Skupuję butelki ze zam- ków. Kilińskiego 14. 15080

Dom czynszowy w śró- dmięście w dobrym stanie z składami ewtl. z wolnym mieszkaniem kupię na- tychmiast za gotówkę. Of.: „Głos Wielkop.” nr 15114.

Kawiarniane urządzenie kupię. Tel. 14-96, godz. 17 do 19. 14968

Poszukuję w celu kupna sprzętu (Reibungskup- lung) do transmisji o sile 80-100 KM z wiertaniem 100 mm. Szczepski, Śrem, Miłyń Parowy. 14957

Ubrania, płaszcze męskie, damskie kostiumy, mary- narki, spodnie kupuję Wo- dna 21, skład odzieży. 14956

Wydział Rzeźby P.W.S.S.P. zakupi maszynę do mecha- nicznego powielania rzeźb w drzewie. Za informację o możliwości nabycia tejże chętnie wynagrodzimy. Zgłaszać: Jackowskiego nr 5/7. Tel. 71-82. 14966

WELNE
owczą stale
kupuje po najwyższych cenach i wymienia na włóczki kolorowe, także za pośrednictwem poczty.

WELNA
Czysta Płatecki
SKUP - WYMIANA - HURT.
Uprawniona Agencja Ministerstwa Przemys- lu - Centrali Krajowy- wych Surowców Włó- kienniczych
POZNAŃ
ul. Roosevelta 19,
tel. 70-57
Oddział w Bydgoszczy,
Dworcowa 54, godz. 13-13.
Biura czynne od 9-15
w soboty od 8-13.
11972

Willę, także wypaloną, ku- pię. Oferty: „Głos Wielko- polski” nr 14933.

Dom kupię, gotówką 500 tys., pośrednicy wyklucze- ni. Oferty: „Głos Wielko- polski” nr 14931.

Kupię nawijarki do trans- formatorów i cewek radio- wych. Warszawa, „Pro- mien”, Nowogrodzka nr 44 m. 4. 3-552

Maszynę do mielenia mię- sa i maszynę do strugania ziemniaków na zapęd elek- tryczny kupię. Poznań, ul. Wencjańska 10. Tel. 97-23. 14969

Sypialkę, kuchnię używa- ne kupię. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 15157.

Maszynę do pisania
liczenia, kupimy.
K. Kochanowicz i Ska
plac Wolności 12
(obok 3 Maja)
3-254

Woski, parafinę, tłuszcze, stearyny i inne surowce chemiczne kupuję. „Meta”, Daszyńskiego 123. 14987

Kupię domek murowany, nawet wypalony, Poznań, okolica, prowincja. Mie- szkanie wolne. Hipoteka czysta. Pośrednictwo wy- kluczone. Podać cenę. Of.: „Głos Wielkop.” nr 14985.

Kamienieć, willę, domy ogrody, składami, także prowincji, gospodarstwa dzierżawy, młyny, parcele, składki proszę zgłaszać. No- wak, Wyspiańskiego 16 m. 1. 15000

Stolarski piec, narzędzia okazijnie kupię. Oferty: „Czytelnik”, Armii Czer- wonej 1, nr 995. 15086

Opony 650x17 i 650x16 ku- pię „Hatech”, św. Marcin 65. 15149

Kupię 30 stołów restaura- cyjnych dla jadalni oraz krzesła i nakrycia stołowe. Oferty z podaniem pomia- rów i cen podać: ul. Skry- ta 4 m. 4. 15068

Opony z detkami 16x550 kupię „Hatech”, św. Mar- cin 65. 15150

Rowerów dzielęć dwu- kółek w dobrym stanie kupię. Oferty: „Gł. Wielkopolski” nr 15064.

Kilka maszyn krawieckich do szycia ewtl. także o na- pędzie elektrycznym kupię Spółdzielnia Emerytów, Poznań, ul. Limanowskie- go 24, pokój 3, od 9-13-tej. 15113

Zamiana

Zamienię 3-pokojowe kom- fortowe mieszkanie na 3 z ogródkiem. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 14749.

Zamienię 1 pok. kuchnią IV ptr. Rynek Wilecki za dopłatą na takie same nie- żej. Oferty: „Głos Wielko- polski” nr 15063.

Zamienię 4 pokoje kuchnią łazienką Lesznie na pokoje podobne Poznań. Oferty nr 982 „Czytelnik”, Armii Czerwonej 1. 15073

Zamienię pokój i kuchnię na podobne w dzielnicy Łazarz stróżostwo na bez stróżostwa. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 14967.

Willę przy Cegielniśko- po- kój kuchnią przynależno- ściami na podobne dzienne- ca obojętna. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 14941.

2 pokoje kuchnią na 3 ku- chnię za dopłatą. Oferty: „Głos Wielkop.” nr 15001.

Pokój z 2 pokojami i kuch- nią na Łazarzu zamienię na podobne okolica Rynku Wileckiego. Oferty: „Gł. Wielkop.” nr 14930.

Dwie duże ubikacje, par- ter, nadające się na skład lub cichy przemysł śró- dmięściu, zamienię na mie- szkanie. Adres wskaże „PAR”, Ratajczaka 7, pod „3,1085”. 15128

Pieniądz

Przystąpię jako współnik do dobrze zaprowadzone- go przedsiębiorstwa wzgl. sklepu z got. od 500 tys. Oferty nr 985 „Czytelnik”, Armii Czerwonej 1. 15076

Szukam współnika lub pracownika na uruchome- niu odlewni żeliwa. Adres wskaże „Głos Wielkopolski” nr 14731.

Długoletni kierownik fa- bryk likierów, soków, win oraz specjalista fabrykacji esencji, destylatów, eks- traktów do wódek i likie- rów, obecnie na kierowni- czym stanowisku, poszuku- je współnika z kapitałem do założenia fabrykacji esencji, win i soków. Of.: „Głos Wielkop.” nr 3-558.

Posiadam 25 tysięcy go- tówki, przystąpię jako współniczka pracowni — dam współpracę. Oferty „Głos Wlkp.” nr 14820.

Kto wypożyczy 300 tysie- cy? Pewna gwarancja 1 procent. Oferty: „PAR”, Ratajczaka 7, pod „3,1109”. 15147

Mam willę wypaloną przy ul. Dąbrowskiego poszuku- je współnika do odbudowy z prawem zamieszkania. Oferty: „PAR”, Ratajczaka 7, pod „3,1089”. 15132

Wolne lokale

Dwupokojowe z kuchnią wraz z meblami w powodu wyjazdu odstąpię (Jeżyce). Adres wskaże „Głos Wielkopolski” nr 14304.

Lokal handlowy, w remon- cie, w ruchliwym punkcie miasta, do oddania. Oferty „Głos Wielkop.” nr 14308.

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ
NA M. POZNAŃ I WOJEWÓDZTWO
D/H NOWAKOWSKI I SKA
POZNAŃ, AL. MARCONIOWSKIEGO 10
TEL: 41-62
TOWAR STAŁE NA SKŁADZIE

Mieszkanie 3 pokój, kom- fort, remont, godzinę od Poznania. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 14772.

Dwa pokoje, łazienka, sło- neczne, wyjeżdżam, odstą- pię meblami. Adres „Głos Wielkopolski” nr 14874.

Odstąpię sklep z przybora- mi szewskim, umeblowa- nym mieszkaniem. Sule- chów pow. Świebodzin, Łukaszewicz. 14904

Kto odstąpi 2 pokoje z ku- chnią do 1 lipca. Oferty: „Głos Wielkop.” nr 15039.

Poszukuję mieszkania 1 wzgl. 2-pokojowego z ku- chnią wzgl. używaniem kuchni. Zwrot kosztów re- montu. Oferty: „Gł. Wielkopolski” nr 15028.

Starsze bezdzielne małże- Ństwo szuka stróżostwa wil- li pracą ogrodną. Oferty: „Głos Wielkop.” nr 15009.

Przedsiębiorstwo Ekspedycyjno-Przewozowe
„TABOR”
B. MIELCZUSZY I J. ZAKRZEWICZ
Poznań, Mielińskiego nr 19 — telefon 22-92
załatwia szybko i sprawnie
transporty samochodowe i zwózki

la KREDĘ malarską — wagonowo
la Węgiel bukowy — wagonowo
la KIT szklarski — drobniac
poleca
Marian Rzeklecki
Bydgoszcz, ul. Emilii Piafer 17.
3-565

Pokój do wynajęcia za zwrot kosztów remon- tu. Adres wskaże „Głos Wielkopolski” nr 14959.

Pokój dla starszego pana. Skryta 7 m. 3. 15022

Skład przedmiotów, do- brym punkcie, dla obuw- nika, krawca odstąpię — Wierzbicę 18 m. 20. 15152

Odstąpię plac zabudowa- niem, nadający się na wszelką branżę przy ulicy Łazarz zwrot kosztów. — Oferty „Głos Wielkopolski” nr 14839.

Sklep w ruchliwej dziel- nicy we Wrocławiu z towa- rem odstąpię. Oferty: „PAR”, Ratajczaka 7, pod „3,1077”. 15123

Szuka lokalu

Lekarz poszukuje mieszka- nia 3-4-pokojowego. Zwro- cie kosztu remontu. Oferty „Głos Wielkop.” nr 14801.

Dentysta poszukuje 4 po- kojowego, komfortowego mieszkania śródmieściu, zaraz lub później. Adres wskaże „PAR”, Ratajczaka 7, pod „3,1088”. 15131

Dzierżawy

Probostwo mniejszym mie- ście, 700 morg. pszennej ziemi, inwentarz, wy- dzierżawie. Objęcie 800 ty- sięcy. Sowiński, Zygmun- ta Augusta 10. Tel. 36-75. 14888

Poszukuję dzierżawy go- ścińca (gospody) dużej w- łoscielnej względnie mia- szeczku nie daleko Pozna- niu. Oferty „Głos Wielko- polski” nr 14855.

Wydzierżawie dom z o- grodem i mieszkaniem w Poznaniu — Charkowo za 2 pokoje z kuchnią (ewtl. 1 pokój z kuchnią) w Po- znaniu. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 14837.

Oddam w dzierżawę bar- ak drewn. 40x10 przy bo- lecznicy kolejowej nado- dając się na magazyn. — Wiadomość tel. 25-34. 14891

Plac 2200 m kw. Łazarz Klauzyny Potockiej do wy- dzierżawienia. Zgłoszenia Matejki 68 m. 6. 14814

Gospodarstwo 130-morg. kompl. inwentarzem do- brej kultury. Gospodar- stwo 153 morg. bez inwen- tarz wydzierżawia Juska, Poznań, Kordeckiego 26, Górczyn. 14781

Poszukuję spiesznego poko- ju kuchnią, lub pokoju piwnicą, ewtl. meblami. — Koszty remontu zwrotne. Adres wskaże „Głos Wielkopolski” nr 14758.

Poszukuję spiesznego poko- ju kuchnią, lub pokoju piwnicą, ewtl. meblami. — Koszty remontu zwrotne. Adres wskaże „Głos Wielkopolski” nr 14758.

Pokoju umeblowanego o- kolica Łazarza poszukuje student. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 14908.

Pokój śródmieście zwrot remontu. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 14803.

Małżeństwo bezdzielne po- szukuje 1 lub 1 1/2 pokoju natychmiast. Cena oboję- tna. Zgłoszenia Słowackie- go 33 m. 1 — Szalaczy. 14819

Skromna pracująca pani szuka pokoju lub współ- nego. Oferty: „Gł. Wielko- polski” nr 15042.

Poszukuję pokoju z ku- chnią. Zwrot kosztu re- montu. Oferty: „Gł. Wielkopolski” nr 14935.

Solidny, materialnie nieza- leżny, poszukuje pokoju, możliwie z obładami, przy starszej samotnej. Oferty do „Czytelnika”, Armii Czerwonej 1, nr 991. 15082

Unieważniam skradziony mł kolewojowy dowód tożsa- mości nr 578 B w tramwaju na nazwisko Ignacy Fil- lipowski. 14586

Unieważniam papiery na rentę inwalidzką nr 15072/1784 F. Nazwisko Wacho- wiak Edward, Szamotuły, Chrobrego 11. 14759

Unieważniam zaświadcze- nie R. K. U. Henc Między- staw, Poznań. 14918

Unieważniam zgubione za- meldowanie policyjne, za- świadczenie rejestracji wojskowej wydane w Po- znaniu i kartę rowerową na nazwisko — Sylwester Włodarczyk, Poznań. 14972

Unieważniam kartę re- jestracyjną R. K. U. Kości- anowskiego Szwarc, Boja- nowo. 14780

Unieważniam kartę re- jestracyjną, dowód osobisty Marii Schliemanowa, Jac- kowskiego 23. 14765

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną RUK. Poznań-powiat na nazwi- sko Józef Hedych, Łysy Miyn, poczta Biedrusko. 14774

Gospodarstw każdej wiel- kości do dzierżawy lub kupna poszukuje Juska, Poznań, Kordeckiego 26 — Górczyn. 14779

Unieważniam legitymację U. P., A. Z. S. i zamelo- wanie milicyjne. Wanda Ziolkowska, Puszczykowo, Poznańska 33. 14811

Rękawiczki futrzane od- dać Grochowska 27, Zagór- ska. 14823

Zgubione osobiste doku- menty na nazwisko Zenon Godlewski unieważniam. 14805

Zgubiono 23 bm. kolczyk, św. Marcin, proszę zwrot wynagrodzeniem. Koper- nika 6 m. 7. 14789

Dnia 6 marca skradziono dokumenty i kartę RUK. Zgł. za wynagrodzeniem: „Torpa”, Małe Garbary 8, tel. 85-51. 15087

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną RUK. Grudziądz i dowód osobi- sty wydany przez PKO. Czortków na nazwisko — Wojciech Stybel, Sienno, pow. Wągrowiec. 14800

Zgubioną kartę rejestracji- cyjną RUK Poznań-powiat, zameldowanie milicyjne na nazwisko Wojciech Kanty unieważniam. 14945

Unieważniam zgubione dokumenty osobiste i za- świadczenie RUK Wągro- wiec na nazwisko Antoni Jabłoński. 3-550

23. 3. zaginął mały biały piesek, na grzbiecie pla- ma brązowa, uszy nakra- plane, nr zn. pod 2961. O- strzegam przed kupnem. Zwrot wynagrodz. Dzia- łyńskich 2, m. 10. 15031

Unieważniam zgubione do- kumenty: kartę RUK O- strowiec, legitymację stron- nictwa cehowego, kwity podatkowe i gruntowe, kar- tę Zarządu Ziemskiego na krowę na nazwisko Ta- deusz Wolski unieważ- niam. 14949

Skradzione zameldowanie milicyjne, dekret Izby Skarbowej wymiarze ren- ty, orzeczenie lekarskie Starostwa Powiatowego, legitymację inwalidzką unieważniam. Bronisław Baranowski, Poznań, Ko- pernika 5 m. 4. 14809

Zgubiono 17. 3. w okolicy śródmieścia Kenkartę, pra- wo jazdy na nazwisko Wa- claw Szymczyński, uro- dzony 20 sierpnia 1916 r. i trzy dobrowolne umowy zawarte między Wacławem Szymczyńskim a Zamołem i Esterą Gromannami. Ła- skawego znalazcę uprasza się o oddanie tychże za wynagrodzeniem pod adre- sem Poznań, Kościelna 18 m. 17 Wacław Szymczyń- ski. 14748

Unieważniam zgubione do- kumenty: kartę RUK O- strowiec, legitymację stron- nictwa cehowego, kwity podatkowe i gruntowe, kar- tę Zarządu Ziemskiego na krowę na nazwisko Ta- deusz Wolski unieważ- niam. 14949

Skradzione zameldowanie milicyjne, dekret Izby Skarbowej wymiarze ren- ty, orzeczenie lekarskie Starostwa Powiatowego, legitymację inwalidzką unieważniam. Bronisław Baranowski, Poznań, Ko- pernika 5 m. 4. 14809

Zgubiono 17. 3. w okolicy śródmieścia Kenkartę, pra- wo jazdy na nazwisko Wa- claw Szymczyński, uro- dzony 20 sierpnia 1916 r. i trzy dobrowolne umowy zawarte między Wacławem Szymczyńskim a Zamołem i Esterą Gromannami. Ła- skawego znalazcę uprasza się o oddanie tychże za wynagrodzeniem pod adre- sem Poznań, Kościelna 18 m. 17 Wacław Szymczyń- ski. 14748

Unieważniam zgubione do- kumenty: kartę RUK O- strowiec, legitymację stron- nictwa cehowego, kwity podatkowe i gruntowe, kar- tę Zarządu Ziemskiego na krowę na nazwisko Ta- deusz Wolski unieważ- niam. 14949

Skradzione zameldowanie milicyjne, dekret Izby Skarbowej wymiarze ren- ty, orzeczenie lekarskie Starostwa Powiatowego, legitymację inwalidzką unieważniam. Bronisław Baranowski, Poznań, Ko- pernika 5 m. 4. 14809

Zgubiono 17. 3. w okolicy śródmieścia Kenkartę, pra- wo jazdy na nazwisko Wa- claw Szymczyński, uro- dzony 20 sierpnia 1916 r. i trzy dobrowolne umowy zawarte między Wacławem Szymczyńskim a Zamołem i Esterą Gromannami. Ła- skawego znalazcę uprasza się o oddanie tychże za wynagrodzeniem pod adre- sem Poznań, Kościelna 18 m. 17 Wacław Szymczyń- ski. 14748

Unieważniam zgubione do- kumenty: kartę RUK O- strowiec, legitymację stron- nictwa cehowego, kwity podatkowe i gruntowe, kar- tę Zarządu Ziemskiego na krowę na nazwisko Ta- deusz Wolski unieważ- niam. 14949

Skradzione zameldowanie milicyjne, dekret Izby Skarbowej wymiarze ren- ty, orzeczenie lekarskie Starostwa Powiatowego, legitymację inwalidzką unieważniam. Bronisław Baranowski, Poznań, Ko- pernika 5 m. 4. 14809

Zgubiono 17. 3. w okolicy śródmieścia Kenkartę, pra- wo jazdy na nazwisko Wa- claw Szymczyński, uro- dzony 20 sierpnia 1916 r. i trzy dobrowolne umowy zawarte między Wacławem Szymczyńskim a Zamołem i Esterą Gromannami. Ła- skawego znalazcę uprasza się o oddanie tychże za wynagrodzeniem pod adre- sem Poznań, Kościelna 18 m. 17 Wacław Szymczyń- ski. 14748

Unieważniam zgubione do- kumenty: kartę RUK O- strowiec, legitymację stron- nictwa cehowego, kwity podatkowe i gruntowe, kar- tę Zarządu Ziemskiego na krowę na nazwisko Ta- deusz Wolski unieważ- niam. 14949

Skradzione zameldowanie milicyjne, dekret Izby Skarbowej wymiarze ren- ty, orzeczenie lekarskie Starostwa Powiatowego, legitymację inwalidzką unieważniam. Bronisław Baranowski, Poznań, Ko- pernika 5 m. 4. 14809

Zgubiono 17. 3. w okolicy śródmieścia Kenkartę, pra- wo jazdy na nazwisko Wa- claw Szymczyński, uro- dzony 20 sierpnia 1916 r. i trzy dobrowolne umowy zawarte między Wacławem Szymczyńskim a Zamołem i Esterą Gromannami. Ła- skawego znalazcę uprasza się o oddanie tychże za wynagrodzeniem pod adre- sem Poznań, Kościelna 18 m. 17 Wacław Szymczyń- ski. 14748

Ogród oddam w dzierżawę. Of.: „Gł. Wlkp.” nr 14995.

Dwumorgowy ogród Zabi- kowie ca 50 drzew do wy- dzierżawienia. Zgłoszenia: w czwartek 16-18-tej, ul. Śniadeckich 30 m. 2. 14955

Do wynajęcia obora na 10 krow z wszelkimi wygoda- mi w gospodarstwie przy ulicy Dąbrowskiego 149. 15061

Przy ulicy Dąbrowskiego pole o powierzchni 34 morg do wydzierżawienia dla ogrodnika lub rolnika — wprost do gospodarza, przy ul. Dąbrowskiego 149. 15061

Zguby

Zgubione prawo jazdy nr 902, wydane przez Urząd Wojewódzki Poznań na na- zwisko Józef Ogórek unie- ważniam. 14279

Unieważniam skradziony mł kolewojowy dowód tożsa- mości nr 578 B w tramwaju na nazwisko Ignacy Fil- lipowski. 14586

Unieważniam papiery na rentę inwalidzką nr 15072/1784 F. Nazwisko Wacho- wiak Edward, Szamotuły, Chrobrego 11. 14759

Unieważniam zaświadcze- nie R. K. U. Henc Między- staw, Poznań. 14918

Unieważniam zgubione za- meldowanie policyjne, za- świadczenie rejestracji wojskowej wydane w Po- znaniu i kartę rowerową na nazwisko — Sylwester Włodarczyk, Poznań. 14972

Unieważniam kartę re- jestracyjną R. K. U. Kości- anowskiego Szwarc, Boja- nowo. 14780

Unieważniam kartę re- jestracyjną, dow